Cena egz. 20 groszy. **Dziś dodatek powieściowy.** 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. Założyciel Jan Teska. Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 115. BYDGOSZCZ, sobota dnia 18 maja 1935 r. Rok XXIX.

Cały świat chyli się u trumny Marszałka Piłsudskiego.

Nadzwyczajne delegacje wszystkich państw przybywają do Warszawy.

Warszawa, 17. 5.

Przez całą noc katedra św. Jana była dostępna dla publiczności. Tramwaje były czynne na głównych linjach, aby **udostępnić mieszkańcom stolicy możność oddania hołdu Marszałkowi.** Ponieważ napływ publiczności był mniejszy, można się było dłużej zatrzymać. To też **wiele osób żarliwie się modliło.**

Od wczesnego ranka ruch na Pl. Zamkowym wzrósł niepomiernie. O godz. 8-ej rano **poczęły przybywać szkoły i wojsko.** Z chwilą, gdy ustała praca w biurach tysiące osób pośpieszyło do katedry. Puszczano publiczność i od strony Zamku, i od Starego Miasta. Jednak **natłok był tak wielki, iż wojsko i policja z trudem mogła utrzymać możliwy porządek.** Nie brak też było krytycznych momentów, gdy słabsze niewiasty i młodzież musiała wielkim głosem wołać o ratunek z powodu ogromnego ścisku.

Natomiast **w świątyni panowała niczem niezmącona cisza.** Ludzie przesuwali się jak cienie. Nie wolno było ani przez chwilę zatrzymać się, to też przechodzono szybko, pochyleniem głowy oddając hołd prochom Marszałka.

Mimo, iż trzeba było godzinami całemi czekać na swoją kolejkę, aby się dostać do wnętrza, **nastrój wśród oczekujących był nad wyraz skupiony, poważny.**

Nieszczęście chciało, iż **przez cały dzień padał deszcz,** nawet bardzo dotkliwy. Nikogo to jednak nie przestraszało. Każdy chętnie ofiarował swój znój i trud ku uczczeniu świetlanej pamięci Marszałka. Żal było tylko tych **najmłodszych obywateli, którzy zmoknięci czekali godzinami, aby później nie dostać się do wnętrza.** Bo i to się zdarzyło wobec szalonego ścisku.

Ulica, prowadząca do katedry cała zasłonięta jest krepą. **Czernią pokryte są wszystkie bez wyjątku latarnie i szyldy.** Na odcinku od Pl. Zamkowego do katedry porozwieszano na wysokości kilku metrów draperje żałobne. Na Kanonji usadowił się Czerwony Krzyż, aby w razie wypadku zasłabnięcia nieść ludziom pomoc. Za kościołem **czekały na zasłabłych karetki PCK i wojsk sanitarnych.** Bo w tak wielkim tłoku wszystko może się przydarzyć, tem więcej, że ludzie dziś źle się odżywiają. Urządzono również **stacje, gdzie odprowadzane są wszystkie zagubione na mieście przez matki dzieci.**

W mroku świątyni.

W katedrze mroczno. Z góry biją snopy światła, stonowane przez krepę. Odbijają się w łagodnych refleksach od purpury, którą pokryty jest wysoki katafalk. Trumna nie była jeszcze gotowa w dniu dzisiejszym. Dlatego też **nie odsłonięto szklanej trumny, któraby przywalała strapionym rodakom raz jeszcze spojrzeć w oblicze Marszałka.** Na trumnie spoczywał sztandar państwowy cały z jedwabiu z pięknie haftowanym wielkim orłem białym. Na trumnie ułożono krzyż, szablę, buławę i maciejówkę, przewiązane wstęgą Virtuti. Pod baldachimem o żałobnych i narodowych barwach, zakończonym koroną ośmiokątną z orłami strzeleckiemi **„Śpi snem wiecznym Marszałek Józef Piłsudski".**

W godzinach południowych, aż do samego wieczora odbywał się **koncert żałobno-religijny w katedrze.** Z pośród śpiewaków wyróżnił się przepiękny śpiew pierwszego polskiego barytonu Eugenjusza Mossakowskiego, na skrzypcach grała wzruszająco Irena Dubiska.

Obok wieńców Pana Prezydenta i premjera leżą skromne wiązanki kwiecia, rzucane przez czcicieli Marszałka.

Przy trumnie pełnią straż oficerowie i podoficerowie, stojący w bezruchu z obnażonemi szablami.

Na barkach towarzyszy broni.

Generałowie wynieśli trumnę z Belwederu przed eksportacją do katedry św. Jana. Z boku — przepasany wstęgą — idzie generalny inspektor armji — gen. Rydz-Śmigły.

Dzisiaj Warszawa zastygnie w ciszy.

Uroczystości na polu mokotowskiem, o których pisałem obszernie w dniu wczorajszym, **zapowiadają się na wielką skalę.** Oby tylko pogoda zechciała dopisać, choć nie zapowiada się dobrze. Przez cały dzień dzisiejszy **bez najmniejszej przerwy padał deszcz.** Niebo jest w dalszym ciągu zachmurzone. PIM zapowiada pogodę zmienną.

Warszawskie organizacje kupieckie zwróciły się z apelem do ogółu swych członków, aby w dzień eksportacji Marszałka **wszystkie sklepy były zamknięte do godz. 16.** Odpowiednie wezwania zostały rozesłane do wszystkich kupców na terenie stolicy.

Przypominamy, że **nabożeństwo żałobne w katedrze odbędzie się o godz. 10 rano. O godz. 12 nastąpi wyprowadzenie zwłok z katedry, poczem odbędzie się na polu mokotowskiem wielka defilada wojskowa.**

O godz. 16 **trumna zostanie umieszczona w specjalnym wagonie żałobnym i powieziona do Krakowa.**

Belweder zamarł.

Belweder, gdzie tak niedawno panował olbrzymi ruch stoi cichy, jakby wymarły. W rannych godzinach defilowali jeszcze przed pałacem rekruci, poza tem dziedziniec jest pusty. W pałacu wietrzono pokoje, pootwierano wszystkie okna. Domownicy, a więc służba i adjutanci chodzą na palcach, aby **w niczem ne zamącić ciszy opuszczonego Belwederu i aby nie zamącić rezygnacyjnego spokoju wdowy, którą pocieszają osierocone córki, nadewszystko ukochane przez Marszałka.** Cisza i smętek, wiejący z drzew i nieustanny deszcz powiększają nastrój opuszczenia i smutku w pałacu Belwederskim. Wieczorem tylko niektóre okna były oświetlone, a poza tem pałac tonie w mrokach ciemnej nocy.

Z tego to pałacu na całą Polskę rozpływa się żal i smutek po stracie Wodza Narodu.

Czy istnieje testament polityczny Marszałka?

Warszawa, 17. 5. (tel. wł.) W sferach politycznych stolicy pojawiają się ciągle **uporczywe pogłoski o politycznym testamencie Marszałka, którym daje wyraz prasa codzienna.** Testament ten ma być własnoręcznie spisany przez Zmarłego. Znajduje się w niem również ostatnie rozporządzenie majątkowe.

Według tychże pogłosek **testament** był ogłoszony wcześniej. W związku z temi uporczywemi pogłoskami co do testamentu politycznego ś. p. Piłsudskiego wiele się mówi **o ostatnich rozmowach, jakie odbył Marszałek z generałem Rydz-Śmigłym** (zaraz po pogrzebie otrzyma on nominację na generała broni).

Jedno z pism zamieszcza nast. relację jednej z bliskich znajomych rodziny Marszałka. Według opowiadania osoby — jak zapewnia pismo — bardzo wiarogodnej, **w roku 1933 w czasie wizyty w Belwederze, Marszałek skierował rozmowę na temat dalszej przyszłości Polski i spuścizny politycznej, jaką po sobie zostawi.** W pewnej chwili Marszałek, który rozczytywał się zawsze w Słowackim, zacytował wiersz właśnie poety p. t. „Mój testament", a mianowicie ostatnią zwrotkę:

Jednak zostanie po mnie siła ta fatalna,
Co mi żywemu na nic, tylko czoło zdobi,
Lecz po śmierci będzie was gniotła [niewidzialna,
Aż was, zjadaczy chleba w aniołów [przerobi.

Z wydarzenia tego należałoby wnosić, że **w r. 1933 Marszałek nie miał pisanego testamentu.** Nie wynika jednak z tego, że testament nie został sporządzony w ciągu ostatnich dwóch lat.

Wielki zjazd w Warszawie.

W związku ze śmiercią Marszałka **ruch przyjezdnych w stolicy jest ogromny.** Hotele są przepełnione. Na ulicach miasta od wczesnego ranka panuje wzmożony ruch, rzucający się jaskrawo w oczy. Miło jest Waszemu korespondentowi **spotykać wiele osób nietylko z Bydgoszczy, ale i z całego Pomorza, przybyłych w dniach żałoby narodowej do stolicy.** Najczęściej spotykamy znajomych wojskowych z Poznańskiego i Pomorza.

W trzech wielkich hotelach warszawskich przygotowano z całą starannością **luksusowe apartamenty dla licznych delegacyj zagranicznych,** przybyłych dla oddania hołdu zmarłemu Wodzowi Odrodzonej Polski. Najbliższy dworca hotel „Polonia" jest przepełniony. Z okien hotelu „Bristol" zwisają **chorągwie kilkunastu państw, których przedstawiciele tam zamieszkali.**

Również w hotelu „Europejskim" zajęte zostały wszystkie pokoje.

(Ciąg dalszy na stronie 2).

Wielki zjazd w Warszawie

(Ciąg dalszy).

Niektóre delegacje przybędą dopiero w godzinach nocnych.

Zauważyć należy, iż przedstawiciele senatu jugosłowiańskiego przywieźli ze sobą wielki wieniec laurowy i drugi z żywego kwiecia.

Kompanja żołnierzy rumuńskich została zakwaterowana w koszarach i bardzo serdecznie była podejmowana.

Delegacje zagraniczne.

Następujące delegacje zagraniczne zostały zgłoszone na pogrzeb Marszałka Piłsudskiego.

Austrja — gen. Haselmayer i płk. Peyerl.

Belgja — gen. Termonia; adjutant króla i mjr. de Schryver.

Wielka Brytanja — Feldmarszałek earl of Cavan w asyście adjutanta.

Bułgarja — minister oświaty, gen. Radew, w asyście płk. Najdenowa i mjr. Popowa.

Czechosłowacja — minister wojny gen. Bradacz, jako reprezentant prezydenta republiki i rządu oraz delegacja armji w składzie: generalnego inspektora, gen. Syrowego, szefa lotnictwa gen. Fajfra, zastępcy szefa sztabu generalnego, gen. Neumanna, gen. Humoli oraz 5 oficerów.

Estonja — minister wojny, gen. Lill, szef sztabu, gen. Reek, gen. Roska, płk. Maasing oraz szef protokułu Molder.

Finlandja — minister spraw zagranicznych Hackzell w asyście p. Vahervuori oraz gen. Oesch i ppłk. Malmy.

Francja — minister spraw zagr. Laval, ambasador Leger, szef gabinetu Rochat, marszałek Petain, gen. Colson, gen. Faury w asyście 6 oficerów. Poza tem zgłoszony został przyjazd delegata marynarki wojennej oraz wojsk lotniczych.

Gdańsk — prezydent senatu Greiser w towarzystwie pp. Blume i Koela.

Jugosławja — gen. Aracic i płk. Burja oraz delegacja sejmu i senatu.

Liga Narodów — zastępca sekretarza generalnego Azcarate i dyrektor sekcji Rajchman.

Łotwa — szef sztabu gen. Hartmanis w asyście płk. Schenfeldsa i kpt. Ronisa.

Niemcy — premjer pruski gen. H. Goering w asyście 2 adjutantów oraz reprezentanci Reichswehry — gen. piechoty von Bock, marynarki — kontradmirał Witzel, lotnictwa — gen. mjr. Weyer.

Rumunja — marszałek Prezan, minister spraw wojskowych Angelescu, gen. Dimitrescu oraz kompanja żołnierzy pułku im. Marszałka Piłsudskiego.

Węgry — gen. Nanassi Megay, gen. Lichteneckert, dowódca dywizjonu artylerji im. gen. Bema, płk. Koloman Ternegg, kpt. Osztowiz, kpt. Tibor Berg.

Włochy — gen. Grazioli, płk. Giorgio, kpt. del Alzo.

Marszałek Petain zatrzymał się w Berlinie.

Warszawa, 17. 5. (Tel. wł.). Jak donosi dzisiejsza prasa stołeczna, **wyjazd marszałka Petaina z Paryża do Warszawy utrzymywany był w największej tajemnicy.** Marszałek pragnął bowiem wyjechać, stosownie do swego zwyczaju, bez żadnych ceremonji na dworcu. Z Paryża wyjechał w środę wieczorem. Razem z nim wyjechało kilku generałów, m. in. generał Faury, były dyrektor nauk wyższej szkoły wojennej w Warszawie.

W czwartek w godzinach porannych **marszałka Petaina powitał na dworcu berlińskim gen. von Reuchling.** Oddał on marszałkowi do dyspozycji osobisty samochód kanclerza Hitlera na wypadek, gdyby marszałek chciał zwiedzić stolicę Niemiec podczas postoju pociągu.

Wódz armji francuskiej przyjął zaproszenie i około 40 minut jeździł po głównych ulicach Berlina, obserwując z zainteresowaniem życie stolicy Niemiec.

Nieporozumienia w rządzie jugosłowiańskim.

Białogród, 16. 5. Krążą tu uporczywie pogłoski o możliwości zaistnienia w bardzo krótkim czasie przesilenia rządowego **na skutek silnych tarć w łonie rządu, spowodowanych różnicą zdań na temat wyników wyborów do Skupczyny.**

Kraków gotuje się do wielkiej chwili.

Kraków, 17. 5. Wydany został następujący oficjalny komunikat, zawierający **wytyczne programu uroczystości żałobnych w Krakowie:**

W godzinach nocnych i porannych w sobotę dnia 18 bm. przyjeżdżają do Krakowa **pociągi z P. Prezydentem R. P., rządem i przedstawicielami państw obcych.** Przyjazd pociągu ze zwłokami nastąpi **około godz. 7-ej rano.** Początek uroczystości rozpocznie się o godz. 8-ej.

Trumna ze zwłokami wyniesiona będzie z dworca głównego i **zostanie złożona na lawecie.**

Bataljon piechoty zwrócony będzie frontem do dworca. Poczty sztandarowe wojskowe będą ustawione czołem w kierunku pochodu. Dalsza część pochodu, na którą składać się będą organizacje z Polakami z zagranicy i Zw. Legjonistów na czele ustawi się na ul. Lubicz.

Trasa pochodu na Wawel jest następująca: ul. Basztowa — wzdłuż Plant, pl. Szczepański, dookoła Rynku Głównego przed kościołem Panny Marji i odwachem, ul. Wiślną, Straszewskiego do podwórza Wawelu od strony pomnika Kościuszki. Gdy pochód znajdzie się w Rynku odegrane będą hejnały z wieży Marjackiej.

Wzdłuż całej trasy szpaler będzie tworzyło wojsko. Dla ludności zorganizowanej będą wyznaczone lewe chodniki wzdłuż trasy pochodu, dla publiczności zaś niezorganizowanej — chodniki prawe poza szpalerami wojska.

Od podwórza Wawelu do stóp pomnika Kościuszki ustawiony będzie **szpaler chłopów w strojach ludowych, a część ich ustawi się również koło pomnika Kościuszki.** W katedrze **katafalk ze zwłokami ustawiony będzie przed św. Stanisławem.**

Po ukończeniu nabożeństwa w katedrze, co będzie uważane za oficjalne ukończenie uroczystości żałobnych, udadzą się dostojnicy obecni w katedrze do apartamentów zamkowych, celem złożenia kondolencji w imieniu swoich rządów P. Prezydentowi R. P. Od tej chwili rozpocznie się przed ustawioną na katafalku trumną **przemarsz organizacyj społecznych celem złożenia hołdu Marszałkowi.**

O godz. 18-ej katedra zostanie zamknięta, a **o godz. 19-tej nastąpią egzekwie, poczem przeniesienie zwłok do krypty.** W tym momencie winien zamrzeć ruch, wszyscy stają z odkrytemi głowami.

120 pociągów nadzwyczajnych do Krakowa.

Kraków, 17. 5. (PAT) Krakowska dyrekcja kolejowa ukończyła przygotowania do przewozu uczestników pogrzebu do Krakowa. W piątek i sobotę zdążać będą do Krakowa, prócz pociągów normalnych **120 pociągów specjalnych, które już w sobotę po pogrzebie odchodzić będą z Krakowa co kilkanaście minut.**

Ognie żałobne na szczytach gór.

Kraków, 17. 5. (PAT) Na zarządzenie głównego zarządu Polskiego Tow. Tatrzańskiego w sobotę, dnia 18 bm. **wzdłuż łańcucha Karpat od Cieszyna po Czarnohorę zapłoną o godz. 8-ej wieczorem ognie żałobne.**

—::—

Nabożeństwo żałobne w Watykanie

za duszę ś. p. Marszałka Piłsudskiego.

Z inicjatywy ambasady polskiej przy Stolicy Apostolskiej za pełnem życzliwości zezwoleniem Ojca św., w sobotę 18 b. m. o godz. 10 m. 30 **w kościele św. Marty w Mieście Watykańskiem odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Marszałka Piłsudskiego.** Pontyfikalną Mszę św. celebrować będzie J. E. ks. biskup Jełowicki, absolucji udzieli J. E. ks. kardynał, sekretarz stanu, Pacelli.

Należy zaznaczyć, że jest to **pierwszy wypadek odprawienia nabożeństwa żałobnego w kościele św. Marty,** który jest kościołem parafjalnym Miasta Watykańskiego.

Przemysł składa 1 miljon złotych na pomnik Marszałka.

Prezydjum Centralnego Związku Przemysłu Polskiego na uroczystem zebraniu z udziałem przedstawicieli zrzeszonych organizacyj w dniu 15 maja jednomyślnie powzięło uchwałę:

„Wezwać przemysł do złożenia 1 milj. zł na budowę pomnika w stolicy państwa Wskrzesicielowi Ojczyzny, Pierwszemu Marszałkowi Polski, Józefowi Piłsudskiemu, inicjując w ten sposób dzieło, w którego realizacji weźmie bezwątpienia udział cały naród.

Znaczek żałobny

Aby dać wyraz żałobie narodowej, Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało serję znaczków pocztowych z portretem Marszałka w żałobnej czerni.

Eden jako pacyfista, przeciwnik Niemiec i zwolennik Ligi Narodów.

Londyn, 17. 5. (PAT). Agencja Reutera donosi: Wczoraj wieczorem minister Eden wygłosił przemówienie, w którem poruszył sprawę obecnej sytuacji europejskiej. Minister oświadczył, że chociaż trudności tej sytuacji są znaczne, to jednak nie do nieprzezwyciężenia, byleby każde państwo spełniło należycie swe zobowiązania.

Przechodząc do sprawy zabezpieczenia pokoju, minister podkreśla znaczenie paktu francusko-brytyjskiego z dnia 3 lutego br. W dalszym ciągu przeszedł do omówienia żądań Niemiec, dotyczących zbrojeń. Mówca zaznaczył, że **o ile Niemcy podtrzymywać będą żądania 550 tysięcznej armji, to osiągnięcie równowagi zbrojeń między trzema mocarstwami będzie niemożliwe.**

Mówca krytycznie odnosi się do żądań Niemiec i do usprawiedliwienia tych żądań. Niemcy bowiem tłumaczą się, że mają obawy **w stosunku do Sowietów.** Eden oświadczył, że obawy te są płonne, gdyż **odległość, dzieląca Z. S. R. R. od Niemiec jest ogromna,** a oba te państwa oddziela terytorjum Polski. Od chwili, kiedy powstało państwo polskie, państwo, które jest gotowe i zdolne do spełnienia swej roli, roli bardzo poważnej na scenie europejskiej, **możliwości napadu Z. S. R. R. na Niemcy stały się anachronizmem geograficznym.**

Najlepszą drogą dla narodu, który żywi obawy co do swego bezpieczeństwa, jest zajęcie należnego mu miejsca w Lidze Narodów i uzyskanie w ten sposób zabezpieczenia zbiorowego bezpieczeństwa. Minister podkreśla, że obecnie są zasadniczo dwa czynniki stabilizacyjne: **Liga Narodów i Locarno.** Te czynniki dają gwarancję obu stronom, Niemcom oraz Francji i Belgji.

Polityka izolacyjna została pogrzebana z chwilą, gdy Wielka Brytanja podpisała pakt Ligi Narodów. System oddzielnych przymierzy nie rozstrzygnie obecnych trudności — mówił minister, jedyny system to pokój zbiorowy w ramach Ligi Narodów. To nakłada, kończył minister, zobowiązania na państwa Europy Zachodniej, które najbliżej obchodzą Wielką Brytanję, zatem system zbiorowego bezpieczeństwa nie mógłby zapobiec wojnie, bez całkowitej współpracy ze strony Wielkiej Brytanji i bez odpowiednich sił z jej strony.

„Gazeta Warszawska" poza nawiasem społeczności.

Warszawa, 17. 5. Tel. wł.). Głośną się stała na terenie stolicy i w całej Polsce **sprawa naczelnego organu endeckiego w Warszawie „Gazety Warszawskiej".** Pismo to pozwoliło sobie na wydrukowanie w poniedziałek wielce nietaktownego artykułu, dotyczącego osoby zmarłego Marszałka. Oburzenie wzmogło następnie i ten fakt, że **pismo to celowo nie zamieściło Orędzia Pana Prezydenta.**

Mógłby ktoś pomyśleć, że stało się to może przez niedopatrzenie, że wina spada może na niedoświadczonych redaktorów nocnych, których zostawia się do łamania numeru. A działo się to zaraz po śmierci Marszałka t. j. z niedzieli na poniedziałek. Jednak nic podobnego. **Następnego dnia pismo to powtórzyło swoje insynuacje i zostało przez komisarjat rządu skonfiskowane.**

Wobec tak wyraźnego, karygodnego nietaktu pierwszy zabrał głos Związek Wydawców, który powziął **uchwałę, na mocy której skreślił „Gazetę Warszawską" z listy członków.** Wprawdzie na drugi dzień pismo to ogłosiło wzmiankę, że uchwała zapadła wbrew postanowieniom statutu, jednak fakt pozostaje faktem.

Drugą uchwałę powziął **zarząd syndykatu dziennikarzy warszawskich, który potępił wybryk „Gazety Warszawskiej".** Sprawa, czy członkowie tej redakcji mają pozostać nadal w organizacji zawodowej, czy też zostaną skreśleni z listy członków zostanie zadecydowana na nadzwyczajnem walnem zebraniu syndykatu. Jak słychać członkowie tej redakcji wobec nieprzychylnych dla siebie nastrojów noszą się z zamiarem wystąpienia z organizacji.

Podobną uchwałę powziął również Związek agencyj reklamowych, który postanowił zerwać stosunki z wydawnictwem. Znany nam osobiście **przemysłowiec, nawet sam endek nie mógł się powstrzymać od oburzenia na nietakt gazety, działającej przez to na jawną szkodę stronnictwa i wycofał swoje roczne ogłoszenia.**

W kawiarniach warszawskich starzy bywalcy bez ceremonji drą powyższe pismo, celem wyrażenia protestu wobec ludzi, którzy nie chcieli i nie umieli zachować się godnie nad otwartą trumną Marszałka.

Kolporterzy wobec „Gazety Warszawskiej".

Zjednoczenie Zawodowe Sprzedawców i Pracowników Gazeciarskich Rzeczypospolitej Polskiej wystosowało do Towarzystwa „Ruch" i do Spółki Kolportażowej Wydawców „Czytajcie" pismo poniższe:

— Wobec wysoce nieobywatelskiego stanowiska Wydawnictwa „Gazety Warszawskiej", która w obliczu Ogólno-Narodowej żałoby z powodu śmierci Wielkiego Wodza Pierwszego Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego wyłamała się z ogólnej żałoby, o czem świadczą numery „Gazety Warszawskiej" z dnia 13 i 14 maja br. — **Zjednoczenie Zawodowe Sprzedawców i Pracowników Gazeciarskich R. P. oświadcza w imieniu sprzedawców i kolporterów Rzeczypospolitej Polskiej, że nie będą kolportowali tego wydawnictwa.**

I Polskie Tow. Księgarni Kolejowych „Ruch" **odmówiło wydawnictwu „Gazeta Warszawska" kolportowania tego dziennika.**

Wizyta moskiewska.

„Możemy mówić otwarcie. Nie jestem dyplomatą" — zagaił na Kremlu rozmowę Stalin. „Ja również nim nie jestem, możemy więc zacząć" — odpowiedział grzecznie Laval. Tak donosi o początku rozmowy Stalina i Lavala „L'Oeuvre".

Czy rzeczywiście te rozmowy były nacechowane aż tak wielką serdecznością, że dyplomatyczna wata półsłówek mogła być odrzucona? Jak twierdzi prasa niemiecka, węsząc uparcie dalekoidące plany sowiecko-francuskie, **rezultaty odpowiadają w zupełności żywionym przez obie strony nadziejom.**

W pierwszym rzędzie doszło podobno do porozumienia w sprawie przyszłych rozmów między sztabami generalnemi Francji i Rosji. Rozmowy te mają się już rozpocząć w czerwcu. Jaki może być zakres ich działania, można sobie dośpiewać z wiadomości o wyjazdach oficerów sowieckich, którzy tak **na terenie Rusi przykarpackiej, jak i podobno na Litwie szukają odpowiednich placów do lądowania dla atakujących eskadr rosyjskich.**

Wśród wiązanki osiągniętych przez Lavala rezultatów nie brak jest również kwestyj gospodarczych. Jak twierdzi oficjalny „Petit Parisien", rozmawiano nawet o zagadnieniu długów przedwojennych, przyczem wyciągnięto z archiwum dawny plan Rakowskiego, który przewidywał **częściową zapłatę carskich zobowiązań, pod warunkiem ułatwień dla rosyjskiego importu do Francji.** Jednocześnie jednak Francja już teraz uzyskała przyrzeczenie, że Sowiety skierują zwiększony strumień swych zakupów w stronę Paryża.

Ponadto omawiane zostały zagadnienia kulturalne, religijne i propagandowe. Sowiety przyrzekły **wprowadzenie obowiązkowej nauki języka francuskiego** w szkołach. Co zadecydowano w dziedzinie religji dotychczas nie wiadomo, jednak wszystko wiedząca „L'Oeuvre" wiąże te sprawy z niedawną wizytą Lavala w Watykanie. Najważniejszy jednak rezultat osiągnięto w dziedzinie propagandowej. Sowiety zgodziły się z uwagi na wspólne niebezpieczeństwo niemieckie **na ograniczenie swej agitacji wśród robotników francuskich** i wyrzeczenie się szerzenia zbyt daleko idącego pacyfizmu, któryby ograniczyć mógł zdolności defenzywne armji francuskiej. Jeżeli pod tym względem Sowiety będą szczere i natchną komunistów francuskich **moskiewskim duchem militaryzmu,** snadnie może dojść do tego, że **francuscy przedstawiciele trzeciej międzynarodówki przelicytują w militaryźmie najskrajniejszych faszystów pułkownika de la Roque.**

Trzeba jeszcze podkreślić, że wizyta przebiegała nietylko wśród ogromnej grzeczności, ale dała również i dowody wzajemnego zaufania. Według twierdzeń francuskich korespondentów **Laval został zaproszony do podziwiania specjalnych oddziałów zmotoryzowanych,** zazdrośnie dotychczas chronionych przed nieupoważnionemi oczami. Pokaz ten poza dowodem zaufania ma również przekonać ministra spraw zagranicznych Francji, że **siły militarne Sowietów nie mają sobie równych na terenie Europy.**

Sumując głosy pism francuskich, dochodzimy do przekonania, że sojusz francusko-sowiecki mimo niezwykle wielkich trudności porodowych **zaczyna się rozwijać niezwykle krzepko i wróżyć jak najlepiej na przyszłość.** Z głosów prasy tak francuskiej jak i moskiewskiej wynika bez żadnej wątpliwości, że obydwie strony **potrzebują siebie nawzajem i nie tają tych uczuć tak wobec siebie jak w stosunku do reszty świata.**

Analizując to gwałtowne napięcie uczuć sojuszniczych na odległość wielu tysięcy kilometrów, narzuca się nieodparcie pytanie, które już od dawna wysuwa prasa polska i nie może się nań doczekać odpowiedzi: **przeciw komu jest skierowany nowy sojusz?** Przecież między Rosją i Niemcami brak jest wspólnej granicy i kto jak kto, ale Rocja **niema najmniejszych podstaw, aby się obawiać bezpośredniego ataku niemieckiego.** Dlaczegoż więc tak się go febrycznie lęka i dlaczego nie żałuje tyle sił i starań, aby związać się z Francją, a ponadto **dlaczego Francja sekunduje tym usiłowaniom i wierzy w szczerość sowieckiego strachu?** Wprawdzie Laval uspakajał nasz rząd, ale takie np. „L'Echo de Paris" zapytuje nadal „niewinnie":

„Czy Polska z uwagi na dwa obozy, które coraz bardziej rozdzielają Europę stanie po stronie Francji, czy też po stronie Niemiec? Czy też będzie próbowała zachować pewien rodzaj neutralności? Zależnie od tego będzie się zmieniała forma francusko-rosyjskiej współpracy".

Organizatorzy spotkania moskiewskiego odpowiadają nam jednak, że ich porozumienie nie jest przeciw nikomu skierowane i ma na celu tylko utrzymanie pokoju. Jak twierdzi „Temps", Laval w swej rozmowie zaaprobował całkowicie definicję tego paktu daną przez Litwinowa: **„Dwa wielkie państwa łączą dobrowolnie swe wysiłki nietylko dla obrony ich własnego bezpieczeństwa, ale i również w celu służeniu ogólnej sprawie pokoju".**

Aby przekonać i uspokoić Polskę Laval, jeśli mamy wierzyć „Berliner Tageblattowi", miał wpłynąć na prasę moskiewską w tym celu i dzięki jego inspiracji Radek zamieścił w „Izwiestjach" artykuł, w którym na zakończeniu stwierdził:

„Pakt o nieagresji nie jest dla Z. S. R. R. wyłącznym dokumentem dyplomatycznym, lecz wyrazem głębokiego pragnienia, aby żyć z Polską w pokoju. Naszą sprawą nad mogiłą człowieka, którego jedyną namiętnością była myśl o niepodległości i wielkości Polski, tak jak On to rozumiał — jest wyciągnąć rękę do narodu polskiego i powiedzieć mu, że nic nie grozi Polsce ze strony Związku Sowieckiego. **Przyjaźń Polski i Z. S. R. R. może się stać kamieniem węgielnym pokoju w Europie.**

Na to piękne wezwanie Polska według twierdzenia prasy angielskiej ma odpowiadać następująco: **„Zgodzimy się chętnie na pakt, który nie nakłada obowiązków wzajemnej pomocy i chroni nasze terytorjum od przemarszu sił obcych, ale domagamy się, aby do tego**

Królowa holenderska w Brukseli.

Królowa holenderska i księżniczka Juljanna odwiedziły królewską parę belgijską w Brukseli. Na zdjęciu król Leopold III, królowa belgijska Astrid i księżniczka Juljanna udają się na międzynarodowy turniej jeździecki, który w ramach wystawy światowej odbywa się w Brukseli.

Piszczany: Przy następstwach grypy i anginy dobre rezultaty dają gorące kąpiele mułowe. Informacje: BIURO PISZCZANY, Cieszyn.

Fryderyk Kampe. (59

Powieść współczesna.

(Dokończenie).

— Jesteśmy zawsze do usług pana prezesa.

* * *

Borski powiesił słuchawkę i zaczął gorączkowo przechadzać się po sali bibljotecznej. W wysokich srebrnych lichtarzach z ledwo dosłyszalnym sykiem dogasały świece.

Zelmy już nie było, prawdopodobnie udała się do swego pokoju.

Snuły się tępe, ociężałe myśli. Było mu trochę żal Zelmy, ale czuł, że w niczem jej pomóc nie może, sam był osaczony ze wszystkich stron, dusił się w tej atmosferze, może zniósłby ją dłużej, gdyby nie świadomość, że zaledwie o parę kilometrów znajduje się ukochana kobieta.

Gdzie wyjście?

Anzelm Lundquist trafnie oceniał sytuację: martwego Manfielda koncernu już raz zniósł, wprawdzie z konieczności, jednak wytrzymał, nie załamał się. Oszusta nigdy nie przetrzyma.

Usiadł. Zapalił papierosa.

— Muszę się raz zdecydować — myślał z natężeniem: — trzeba nareszcie obrać jakąś drogę i przestać błądzić po manowcach. Zastrzelić się?... Co komu z tego przyjdzie?... To nie strach. O, nie... żaden Borski nigdy nie obawiał się głupiej kuli... Chociaż może tak będzie najlepiej: napiszę list do Wandy, wytłumaczę się... Dla Lundquista, dla koncernu i wogóle dla wszystkich stałem się niepożytecznym ciężarem. Czas wyrzucić go za burtę.

Z cichym trzaskiem zgasła świeca. Knot jeszcze się żarzył, szaroniebieski dymek żmijką unosił się pod sufit.

Borski myślał o Wandzie.

* * *

Znów się włóczył pomiędzy rzędami wysokich półek z książkami a ogromnym owalnym stołem.

Jednak życie mocno trzyma człowieka, zwłaszcza, gdy myśli o niem i gdy za jednym zamachem trzeba uregulować wszystkie rachunki.

Wanda się zjawiła. Znów się zeszły ich drogi.

Zdawało się, życie zaczyna się na nowo i to właśnie w momencie, kiedy je trzeba zakończyć...

Przystanął, oparł się o półkę bibljoteczną.

Jakaż tu masa książek! Grubych, cienkich, drogich i zużytych i zupełnie nowych, przeczytanych i jeszcze nierozciętych — ile zawierają myśli ludzkich i uczuć, a jednak tu jest zimno i obco, jak gdyby w tych ścianach ciągle przebywał duch zmarłego.

Myślał o tem, że Jozue Manfield był karykaturą człowieka, karykaturą, godną wielkiego współczucia: całe życie pracował bez wytchnienia, dla tej obłąkanej pracy poświęcił siebie i wielu innych; nawet po śmierci pożera ludzi — teraz upatrzył sobie jako ofiarę jego, maleńkiego, nic nie znaczącego pionka. Potem przyjdzie kolej na Lundquista, potem na Zelmę — jeszcze na kogo?

Borski uporczywie patrzył w jeden punkt.

Czas upływał.

Raptem z lat wczesnego dzieciństwa wypłynęła w pamięci klepsydra piaskowa, której babka używała grając w szachy z jego ojcem.

Teraz zegar wyrósł do olbrzymich rozmiarów, przez wąski otwór równomiernie sączy się piasek.

Nagle z piaskiem spadła na dół mała figurka, przyjrzał się — to on, Borski. W następnej warstwie czekają Lundquist i Zelma. Gdzież Wanda?... Może już wyjechała?...

A piasek się sypie...

*

Otrząsnął się. Zamiast klepsydry ujrzał przed sobą długie rzędy książek. Sięgnął naoślep i wyciągnął jedną z nich — małą, cienką książeczkę.

Dlaczego właśnie ta wpadła mu do ręki, jeśli było tyle innych? Właściwie to nie była książka, lecz nieoprawiony zeszyt z wierszami, pisanemi odręcznie.

Jeden opowiadał o lesie w Meudon, drugi tęsknił po dolinach parku w Yellowstone.

Borski przetarł oczy. Po chwili uczuł przypływ szczęścia, które krążyło w żyłach z coraz większą siłą i rozpalało krew jak stare wino.

Bibljoteka przestała mu się wydawać zimna i obca. Jozue Manfield już nie wyglądał jak obrzydliwe straszydło. Manfield przemawiał, mógł kochać, był zdolny do uczuć i wzruszeń — Manfield też był człowiekiem. Bezgranicznie nieszczęśliwym, ale jednak człowiekiem!... Wiersze były jego.

W pokoju ściemniło się, świece dogasały.

Borski przeczytał zeszyt do ostatniej kartki. Upajał się słowami Manfielda, jak cudownem objawieniem: poznali się. I teraz wszystko się stało jasne i jeszcze więcej ludzkie.

Lundquist a razem z nim i paru innych, wtajemniczonych w śmierć Manfielda, byli przekonani, że nastąpiła wskutek progresywnej wady serca. Otóż nie. Manfield umarł z przepracowania, z całkiem naturalnego przepracowania, które przedwcześnie zużyło mało odporny organizm.

Nie wytrzymał takiego życia, odszedł pocichu, nie zdradził do końca swej naiwnej, rozczulającej słabostki — może się wstydził... A oni myśleli, że znają go...

Wziął książeczkę ze sobą.

*

Wczesnym rankiem przez centralne ulice Paryża przejechał Jozue Manfield, jego czarną limuzynę już zdążyła poznać większość mieszkańców tych dzielnic.

Wóz jechał wolno — później cały szereg policjantów, sprzedawców rannych gazet i przygodnych przechodniów zeznawał, że przy kierownicy szofera nie było.

Samochód prowadził sam prezes koncernu.

Jozue Manfield z papierosem w ustach i w czapce sportowej, głęboko wciśniętej na głowę, przejeżdżając przez Boulevard Haussmann, zahamował przy posterunkowym.

Zuchowaty chłopak potem się zaklinał, że słyszał na własne uszy, jak pan prezes gwizdał.

Oczywiście melodji nie pamiętał, ale sądził, że była wesoła.

*

Wszystkie te szczegóły, które w innych warunkach nie zwróciłyby żadnej uwagi, wyrosły do rozmiarów wielkie-

paktu przystąpiły Niemcy, aby z okazji jego podpisania został załagodzony spór z Litwą i aby Czechosłowacja była z niego wyłączona".

Nie wiadomo, czy wierzyć prasie angielskiej. Faktem jest jednak, że naszego pokoju nie możemy budować w oparciu o Sowiety z wyłączeniem sprawy litewskiej i wmieszaniem się w to **gniazdo os,** jakie nazywa się basenem naddunajskim, a do którego prowadzi **bezpośrednio droga przez każdy pakt z Czechosłowacją.**

Naogół wizyta moskiewska Lavala nie przyniosła zmiany sytuacji dyplomatycznej, ale **wyrównała i uwypukliła zajęte fronty.** Jeśli porównać serdeczności moskiewskie z chłodem warszawskiego przyjęcia, nietrudno zrozumieć, w jakim kierunku spycha naszą politykę rzeczywistość polityczna. Z drugiej jednak strony wiemy, że **niezbędnem jest dla nas utrzymanie równowagi** wśród tych sprzeczności i za wszelką cenę **miejsca środkowego, zajętego między zachodem i wschodem.** Jest to zagadnienie niezwykle trudne. Z jednej strony **ciągną nas ku sobie Niemcy, z drugiej Francja z Rosją.** Jak długo potrafimy zachować swobodę ruchów między temi sprzecznemi siłami — oto jest pytanie! Wizyta moskiewska nam tego zagadnienia bynajmniej nie ułatwia.

St. Strąbski.

Urna z ziemią

z miejsc drogich Marszałkowi.

Wilno, 16. 5. (PAT). **Urna z ziemią z miejsc drogich Marszałkowi,** którą wiezie delegacja wileńska do Krakowa zaopatrzona będzie **w pergamin z odpowiedniemi podpisami i pieczęciami województwa gminy wileńskiej i dowództwa I dywizji Legjonów.** Zawinięty w rulon pergamin spięty będzie złotą bransoletą z roku 1863. Temu samemi pieczęciami zaopatrzona będzie **urna, na której umieszczony będzie napis w formie ryngrafu.**

Zapowiedź exposé kancl. Hitlera.

Berlin, 16. 5. Zapowiedziane oddawna zwołanie Reichstagu zostało dziś urzędowo ogłoszone **na dzień 21 maja, godzinę 20.**

Jako jedyny punkt porządku dziennego figuruje **deklaracja rządu Rzeszy. Deklarację złoży kanclerz Hitler.**

Nie ulega wątpliwości, że w exposé swojem wyłuszczy kanclerz następujące sprawy: 1) przyczyny decyzji rządu Rzeszy z dn. 16-go marca br., 2) stanowisko Niemiec zajęte po dn. 16-go marca, w czasie rozmów z Simonem i Edenem, 3) stanowisko rządu Rzeszy wobec uchwał powziętych w Stresie i Genewie.

Według krążących pogłosek **exposé kanclerza ma być krótkie i treściwe.**

Testament Józefa Piłsudskiego

dla Bydgoszczy i Pomorza.

Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, w przeddzień swego przyjazdu do Bydgoszczy wygłosił dnia 5 czerwca 1921 r. w Toruniu słowa, które uważać możemy za wielki testament jego potężnego ducha wobec naszej dzielnicy. Przemówienie to, zawierające myśl niezmiernie głęboką, jest niejako wykazaniem genezy naszych antagonizmów dzielnicowych a jednocześnie zadokumentowaniem raz jeszcze faktu złączenia Ziemi Pomorskiej na zawsze z Macierzą Polską.

Każdy naród posiada pomniki, które zawarły w sobie jego cierpienia i radości, jak w jednem ognisku ześrodkowując przeżycia całych pokoleń. Takiemi pomnikami są ruiny, pola bitewne, grody, ulice; na tych ulicach domy, na których widok serca biją goręcej i łzy nabiegają do oczu. Są to **świątynie historji,** których Polska posiada tak wiele. Dla mnie, jako dla przedstawiciela Państwa Polskiego, niema większej świątyni jak wszystkie te **granice, któremi poprzeżynano nasz kraj.**

Ongi, jak Polska długa i szeroka, trwało wspólne życie codzienne, nawet z jego śmiesznostkami, rylec dziejowy w jednakowy sposób rzeźbił duszę narodu; pomimo różnic prowincjonalnych wytwarzał się

jeden typ człowieka.

Wszystko to chciały zburzyć słupy graniczne. Ich mową było: zapomnij! zapomnij o wspólności, o wspólnym śmiechu, wspólnych łzach, wspólnem biesiadowaniu: aż w końcu dodano — **zapomnij mowy!** Za pomocą tej cienkiej, pozornie nic nie oznaczającej linji pracowano, by wszczepić w nas w ciągu stulecia **różnice** nietylko fizyczne, lecz moralne, uczynić z nas ludzi o różnym układzie duszy, o różnych usposobieniach, różnym umyśle — tak, aby gdy zajdzie tego potrzeba, **mogli walczyć przeciw sobie...**

Ile włożono wysiłków, ile funduszów rzucono, żeby te granice wzmocnić! W tej pracy brały przecież udział **trzy wielkie państwa.** Na całym świecie niema takiego miejsca, w któreby włożono tyle pracy, jak we wzmocnienie naszych granic porozbiorowych. A przeciwko tej pracy szły wysiłki polskie z pokolenia w pokolenie. I niema dla mnie większej świątyni historycznej, jak te granice, któremi nas podzielono.

Gdy zbliżam się do dawnej granicy, czuję, iż zbliżam się do świątyni historji, i doznaję silnego wzruszenia. Hasło, które ze słupów wbitych wołało niedawno jeszcze — zapomnij! dziś woła mnie i was: **pamiętaj!** A to „pamiętaj" oznacza nietylko czcze słowo, lecz oznacza pracuj! i jeszcze raz pracuj! i

zasypuj tę granicę,

którą wróg chciał uczynić przepaścią!

Pomiędzy granicami wzbudzającą największe wzruszenie jest ta, którą wczoraj przekroczyłem. Tu na Pomorzu żądano zapomnienia więcej, niż gdziekolwiek. To też największem **„cudownem dzieckiem" jest Pomorze polskie.**

Tutaj dokonał się cudowny powrót do dawnego życia.

Mówicie, by opiekować się wami, by pamiętać o was, na co wam odpowiadam, iż **niema takiego męża w polityce, czy w jakiejkolwiek innej dziedzinie, któryby nie chciał pracować i**

iść razem z „cudownem dzieckiem".

Więc z całym spokojem wznoszę okrzyk: **za szczęście i rozkwit Pomorza wraz z Polską!**

Z KRAJU.

Nowe pociągi motorowe. Niezależnie od zmian w komunikacji pociągami parowemi, przewidziano w nowym rozkładzie stałą komunikację dalekobieżną pociągami motorowemi narazie między: Warszawą i Łodzią Fabryczną 4 parami, Warszawą i Gdynią 2 parami, Warszawą i Krakowem przez Kielce 1 parą i Warszawą i Katowicami przez Częstochowę 1 parą.

Jubileusz katolickiego pisarza. W ramach „Dni Krakowa" (19. 6. do 2. 7.) odbędzie się jubileusz 25-lecia pracy pisarskiej Karola Huberta Rostworowskiego, będącego zdecydowanym wyrazicielem ideologji katolickiej w twórczości i życiu. Urządzeniem jubileuszu zajął się Związek Literatów Polskich. W przedstawieniu ku czci twórcy „Judasza z Kariothu" weźmie udział Ludwik Solski.

„Chleb głodnym dzieciom". Na terenie Stanisławowa rozwija bardzo ożywioną działalność towarzystwo „Chleb głodnym dzieciom", na którego czele stoi ceniona działaczka charytatywna Zofja Migocka. W samem mieście towarzystwo „Chleb głodnym dzieciom" opiekuje się 157 rodzinami, a sięga również i do powiatu.

Potworna zbrodnia. W zagadkowych okolicznościach zniknął właściciel majątku Sadłóg (pow. nieszawski) Bolesław Marciniak. Wszelkie poszukiwania zaginionego nie odnosiły pożądanego skutku. Powstało podejrzenie, iż padł on ofiarą zbrodni. W tych dniach policja otrzymała anonim, z którego treści wynikało, iż Marciniak został zamordowany i że sprawcą mordu jest 24-letni Władysław Radziński ze wsi Halno. Radzińskiego aresztowano. Przyznał się on do zbrodni i wskazał miejsce zakopania ofiary w pobliżu wsi Świercinek. Śledztwo w tej potwornej sprawie ujawniło, że Radziński został wynajęty do zamordowania Marciniaka i że za „trud" swój otrzymał 3000 zł.

Demonstracja bezrobotnych w Radomiu. Dnia 11 bm. przed gmach starostwa radomskiego przyszedł pochód zprzed biura pośrednictwa pracy w liczbie około 500 osób z transparentem. Transparent z napisem: „Żądamy chleba i pracy" został odebrany przez policję, a zgromadzeni wezwani do wyłonienia delegacji celem przedstawienia w starostwie petycji. W tym momencie zpośród zebranych zaczęto gęsto rzucać kamienie na policję. Od uderzenia kamieniem w głowę został ciężko ranny przodownik Józef Sałata. W obronie zagrożonego życia policja oddała kilkanaście strzałów w powietrze, poczem demonstranci rozproszyli się.

Przez Polskę do Sowietów. W ostatnich czasach przez teren Polski do Rosji przejechało kilka wycieczek czechosłowackich i francuskich z krótkiemi pobytami w Warszawie, a w drodze powrotnej we Lwowie i w Krakowie.

Mussolini dąży do udziału Niemiec

w konferencji dunajskiej.

Rzym, (PAT). Komunikują urzędowo, że Mussolini przyjął w pałacu Weneckim ambasadora Rzeszy von Hassela, z którym odbył rozmowę na temat konferencji dunajskiej.

Wiadomość ta wywołała w kołach prasowych duże zainteresowanie. Chociaż przebieg rozmowy **trzymany jest w ścisłej tajemnicy,** w kołach prasowych krążą przypuszczenia, że pozostaje ona w związku z zabiegami włoskiemi o **udział Rzeszy Niemieckiej w konferencji dunajskiej.** Jak wiadomo, stanowisko Niemiec w tej sprawie nie zostało dotychczas ostatecznie wyjaśnione.

List z Poznania.

Hiobowa wieść.

Jak stolica Wielkopolski przyjęła wiadomość o zgonie Marszałka.

Po niedzielnych wywczasach i zabawach Poznań zbudził się wcześnie 13 maja do nowego tygodnia pracy.

Od rana padał rzęsisty deszcz, tłukąc niemiłosiernie w szyby okien, spływając po parasolach i kapeluszach śpieszących do zajęć przechodniów. Nastrój ulic mimo świeżej zieleni drzew — raczej jesienny.

W smutną atmosferę rozpłakanego deszczem poranka padła hiobowa wieść.

— „Dodatek nadzwyczajny!! Zgon Marszałka!"

Ludzie nie chcą wierzyć. „Jakiego Marszałka? Marszałka Piłsudskiego? Ależ to niemożliwe?!!"

Jakieś nieokreślone uczucie przerażenia i bólu, uczucie, które się przeżywa pod wpływem nagłego ciosu — spadło na zaskoczone społeczeństwo.

Ulice zaroiły się od przechodniów. Atmosfera podenerwowania, niespokojnych pytań, ciężkich westchnień ogarnęła miasto.

Dwa wydania „Nowin Poświątecznych" zostały wykupione w krótkim czasie. Ukazały się bezpłatne dodatki nadzwyczajne pism prorządowych.

Na placu Wolności, wczoraj jeszcze rozbrzmiewającym rozgwarem imprez tygodnia LOPP., pojawiły się na sztandarach czarne szarfy. Opuszczone do połowy masztu sztandary zatrzepotały w ulewnym deszczu — typowy symbol żałoby — godła państwowe w kirze i płacz chmur.

Wszystkie rozmowy toczą się dookoła hiobowej wieści.

„Tak nagle?"... „I co teraz będzie?"...

*

Znaną jest powszechnie rzeczą, że większość społeczeństwa poznańskiego nie wyznawała ideologji, której czołową postacią był Marszałek Piłsudski.

A jednak — trzeba to podkreślić jako znamienny objaw solidarności narodowej — całe społeczeństwo głęboko odczuło i wyraźnie zamanifestowało uczucia żalu z powodu śmierci największego z Polaków.

W całem mieście pojawiły się spowite kirem sztandary. W wielu oknach wystawowych umieszczono portrety Marszałka Polski w żałobnej dekoracji. Zawieszono przedstawienia teatralne i kinowe, zamilkły hałaśliwe orkiestry kawiarniane, zamknęły swe podwoje lokale rozrywkowe, a publiczność rzuciła się zgłodniała wiadomości na prasę. Najzagorzelsi przeciwnicy Marszałka zamilkli wobec majestatu Jego śmierci. Zamilkły też echa i odgłosy zwykłych wydarzeń, codziennych sensacyj, nastała jakaś przygnębiająca cisza...

Tematem rozmów między znajomymi są okoliczności, w jakich dowiedzieli się o zgonie Marszałka.

Ktoś mówi, że w poniedziałek rano skoczył śpiesznie do fryzjera i kazał się golić. Fryzjerowi drży ręka.

— Co się panu stało?

— Pan nie wie, że Marszałek zmarł wczoraj wieczorem?

Klient podskakuje na krześle. Wywiązuje się rozmowa. Rzeczy codzienne schodzą na dalszy plan. Ludzie udzielają sobie wzajemnie wiadomości o ostatnich chwilach Wodza Narodu.

*

Jak każde miasto, tak i Poznań miał swoje niedzielne i poniedziałkowe sensacje lokalne. Wśród nich dominującą rolę odegrać miał wielki proces prasowy z oskarżenia prywatnego adwokata dr. Berkaua. Rozprawa wywołać mogła wrażenie swego rodzaju manifestacji grona endeckich adwokatów, solidaryzujących się z kolegą, przeciw atakom prasy.

Proces ten wypadł zupełnie blado, bo nie dopisała ani publiczność, ani oskarżeni, ani nastrój. Wielkie wydarzenia, które rozgrywały się w Warszawie, pochłaniały zainteresowanie całego kraju w zupełności. Cóż wobec tego znaczy jakiś lokalny zatarg? Cóż wobec tego znaczą mali, szarzy ludzie z ich zmartwieniami i kłopotami? Cóż znaczy jeden zwykły człowiek w przeszło trzydziestomiljonowem społeczeństwie, gdy to całe społeczeństwo boleje po śmierci swego Ojca?

*

W zestawieniu zgonu Marszałka Piłsudskiego z rzeczywistością codziennego życia całej Polski uwypukla się tem silniej, tem realniej i tem naoczniej ta wielka rola, jaką Zmarły odgrywał w życiu całego narodu i każdej jednostki.

J. Kołodziejczyk.

---

go znaczenia, jako jedyne ślady tragicznego wypadku i były szeroko komentowane nieomal na całej kuli ziemskiej.

We wszystkich miastach, gdzie są garaże i postoje dla taksówek, szoferzy schodzili się i z ożywieniem dyskutowali śmierć prezesa „Wyoming-Holding" Jozue Manfielda.

Większość pism, opierając się na skąpych wiadomościach, zgodnie podawała następujące okoliczności: około czwartej rano, pogwizdując beztrosko, Manfield przejechał przez Paryż. Po godzinie, czy dwóch — tego nie udało się ustalić dokładnie — włościanie z przedmieścia, wiozący jarzyny do miasta, ujrzeli w Sekwanie rozbitą limuzynę, ledwo wystającą ponad powierzchnię wody. To było na szosie do Saint Germain.

Później znaleziono czapkę, płaszcz i okulary samochodowe.

Prezes zginął, znikł.

*

Zanim znaleziono samochód, zanim sensacyjna wiadomość o zgonie prezesa największego koncernu nafty obiegła świat — Borski wszedł do pokoju Wandy w hotelu Metropole.

Pokój był skromny, tani, niesłychanie daleki od surowego stylu sali bibljotecznej w Meudon i przepychu marmurowych apartamentów w nowym pałacu na wyspie Hamiltona.

Spotkanie było niezwykłe: Wanda wiedziała, że Borski musi przyjść, a Borski był pewny, że ją znajdzie.

Nie pytali siebie o nic. Spłynął na nich ogrom szczęścia, który odsunął na wiekową odległość wzajemną urazę i przeżyte cierpienia.

Prezes Jozue Manfield umarł, Józef de Lucca hrabia Borski żył — to było szczególne, ale na jeszcze większą uwagę zasługiwał fakt, że Borski, którego zawsze raził każdy odruch czułości w obecności ludzi obcych i nawet nieznanych, teraz po wyjściu na ulicę, dawno zbudzoną ze snu, ujął Wandę pod rękę i co kilkanaście kroków podnosił do ust jej drobną dłoń.

Dzień był zimny i szary, lecz dla niego pełen niewysłowionego uroku: nie czekała czarna stukonna limuzyna, ani pałace na wyspach pod Nowym Jorkiem, ani nawet Meudon; już nie przyjdzie Likanen z pocztą, nie będzie nudził Anzelm Lundquist, stale obracający się w zaczarowanem kole różnych trudności przedsiębiorstwa.

Hrabia Borski powrócił do małego, skromnego bytowania, składającego się z własnych radości i z własnych drobnych przykrości w rodzaju sprawy z wekslami Blomforsa, której echo jeszcze do tej pory nie przebrzmiało — ale powrócił odrodzony i z nowemi siłami do walki.

Szli w kierunku „Gare du Nord".

*

W Warszawie Borskiego czekała niespodziewana wiadomość. Umarł stryj, z którym Józef Borski utrzymywał bardzo luźne stosunki i zostawił mu w spadku niewielki, ale dobrze zagospodarowany majątek na Podolu — Krasnolesie.

Ślub był cichy i tegoż dnia Borscy wyjechali do Krasnolesia.

Kiedyś opowiedzą sobie wszystko.

W długie jesienne wieczory, kiedy wiatr śpiewa w kominie nieskończoną i płaczliwą pieśń smutku, a w szyby z usypiającym szmerem bije drobny deszczyk.

(Koniec).

Psychologja czworonogów.

Psy także mają nerwy

Rasowe badania cech dziedzictwa u psów.

Bardzo ciekawe kwestje omawiano niedawno na międzynarodowym kongresie kinologicznym (t. j. poświęconym sprawom hodowli i tresury psów) we Frankfurcie nad Menem. Główną część obrad stanowiły referaty, poświęcone psychologji psa.

Zdaniem fachowców, t. j. weterynarzy i hodowców oraz tych, którym psy pomagają w życiu, w zajęciach lub rozrywkach, „psychika" psa wykazuje wiele cech, podobnych do tych, jakie posiadają ludzie. Owe cechy trzeba brać dokładzie pod rozwagę przy krzyżowaniu psów, zwierzęta dziedziczą bowiem nietylko fizyczne i rasowe cechy rodziców, lecz także ich **nerwowość i skłonność do pewnych psychicznych chorób.**

Omawiano szczegółowo zwłaszcza kwestje, dotyczące psów „użytkowych", t. j. takich, które pracują w policji, wojsku, oddziałach sanitarnych, psów do polowania i przewodników ociemniałych. Zależnie od metod, jakie się stosuje przy ich hodowli i tresurze, mają te psy zupełnie swoiste cechy charakteru, często nawet niezależne od rasy. I tak np. charty angielskie i niemieckie różnią się znacznie od siebie dzięki odmiennym metodom ich wychowania. Równocześnie z kongresem odbywała się wystawa, w której uczestniczyło **3.500 psów, reprezentujących 120 ras,** a **pochodzących z 18 państw.** Największe zainteresowanie budziły psy „pracujące", wilki, dobermany, boksery, terriery oraz białe owczarki, przybyłe z Węgier wraz ze swymi panami, pasterzami w narodowych, chłopskich strojach. Wszystko to są istotnie **prawdziwi przyjaciele człowieka,** którzy go nigdy nie zdradzą i nie oszukają.

Jak zapewniono na kongresie, Hitler jest wielkim miłośnikiem psów i sam hoduje w swej bawarskiej posiadłości owczarki niemieckie. Opowiada się nawet, że o ile faworyt Hitlera, owczarek z Obersalzberg zachoruje, kanclerz przerywa swe zwykłe zajęcia i jedzie do Berlina na wieś pielęgnować „jedynego przyjaciela". W całych Niemczech jest około 4 milj. psów, których hodowla i utrzymanie pochłania rocznie około 3 miljony zł.

W służbie policyjnej jest **10.000 psów.** Rolę stróżów pełni **3 i pół miljona,** bydła pilnuje **250.000 psów,** do polowania używa się ich **około 200.000,** wreszcie **około 5.000 psów pełni rolę przewodników dla niewidomych.** Znaczna ilość sympatycznych czworonogów występuje w cyrkach. Związany z hodowlą psów przemysł zarabia rocznie na czysto ponad 50 milj. zł.

Otwarcie mostu na cieśninie bełckiej.

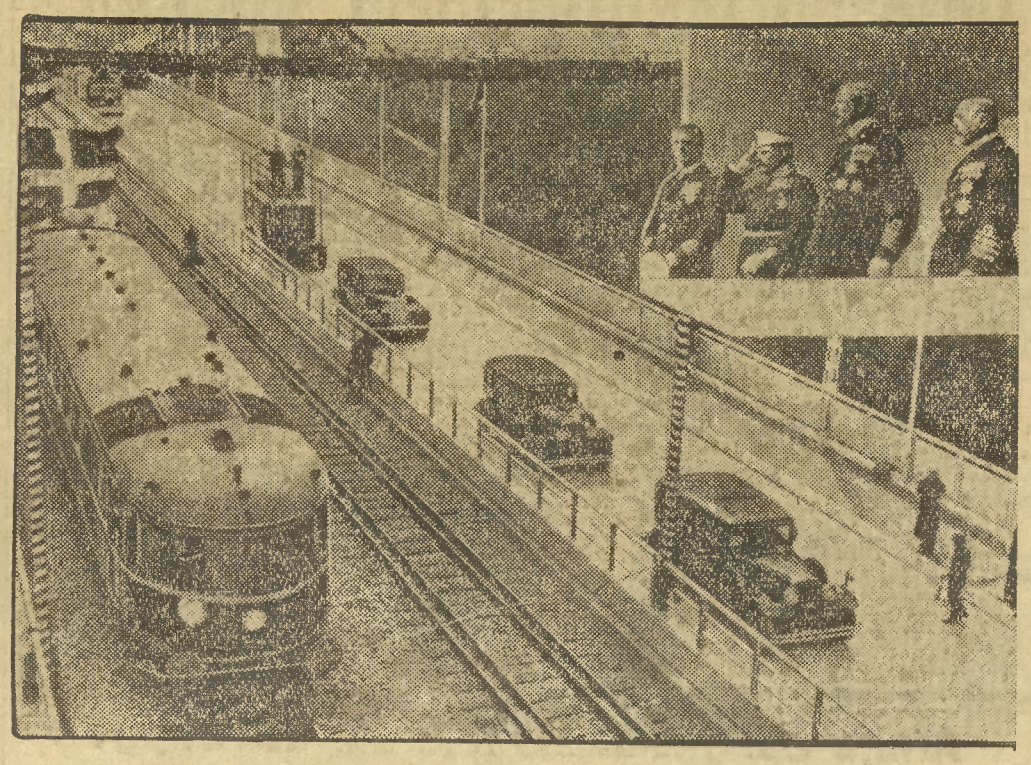

Danja wybudowała wspaniały most na cieśninie Małego Bełtu. Otwarcia jego dokonał uroczyście król duński Chr.stjan X. w obecności członków królewskiej rodziny.

Pamiątkowy znaczek z pod bieguna południowego.

50 tysięcy znaczków pocztowych z wyprawy Byrda. — Kłopoty „pocztmistrza" podbiegunowego. — Fałszywa data na znaczkach.

Wszyscy zbieracze znaczków pocztowych, szczególnie w świecie anglo-saskim, są zdenerwowani. Słynna pieczątka pocztowa na znaczkach z ekspedycji Byrda do bieguna południowego **nie jest w porządku.** A to posiada swoją długą i wesoło-tragiczną historję.

Gdy Byrd popłynął w swoim czasie do bieguna południowego, ekspedycja jego wzięła obok wielu pożytecznych rzeczy około **50.000 znaczków z biegunem południowym,** które miały być wysłane do wszystkich kolekcjonerów z miejsca głównego postoju badaczy z „Małej Ameryki". Jako dzień wysłania tych znaczków wybrał Byrd dzień 30 stycznia 1934 roku, w którym udało się mu, jak wiadomo, przelecieć nad biegunem południowym. I dlatego polecił, ażeby 50.000 znaczków z biegunem południowym, nalepionych na przesyłki pocztowe ekspedycji, opatrzyć pieczęcią i datą owego dnia. Bo, jak wiadomo, znaczek pocztowy posiada swoją wartość dla filatelisty dopiero wówczas, gdy posiada stempel pocztowy. A zwłaszcza taki pamiątkowy znaczek.

Urząd pocztmistrza i „pieczątkarza" ekspedycji w „Małej Ameryce" objął marynarz Le Roy Clark z Cambridge w stanie Massachusetts. Miał do rozporządzenia tylko zwyczajną pieczątkę ręczną, poduszeczkę i flaszeczkę z czernidłem. I Clark przybijał po bohatersku pieczątki w obliczu góry 50.000 przesyłek pocztowych, w strasznem zimnie bieguna południowego.

Pocztmistrz był bardzo dzielny, ale zimno było silniejsze od niego. Ciągle zamarzało mu czernidło w flaszeczce i na poduszeczce, musiał nieustannie płyn rozpuszczać, a po każdem przybiciu pieczątki musiał chuchać w palce i rozgrzewać rękę, ażeby nie narazić jej na odmrożenie. Czy to dziwne, że w ciągu 6 miesięcznej wytrwałej działalności **opieczętował tylko 6.000 przesyłek,** tak, że pozostało jeszcze 44.000 sztuk? Zrozumieli to wszyscy, którzy pracowali z nim w „Małej Ameryce". Nie mogli tylko zrozumieć zbieracze i inni ludzie, przebywający w ciepłych pokojach innych części świata i czekający z utęsknieniem na tego „białego kruka" filatelistycznego.

W amerykańskich urzędach pocztowych gromadziły się listy i pocztówki z całych Stanów Zjednoczonych z zapytaniami o znaczki pocztowe Byrda.

Amerykański zarząd pocztowy jest wspaniałomyślny. Ponieważ chciano pójść na rękę zbieraczom z całej Ameryki i uczestnikom ekspedycji posłano najszybszą drogą do bieguna południowego najnowszą maszynę do stemplowania znaczków.

Odbiór maszyny potwierdzono (był już rok 1935), potem zarząd pocztowy na biegunie południowym zamilkł na czas dłuższy. Z bieguna południowego nie przychodziły żadne listy z upragnionym znaczkiem. I znowu zaczęły się gromadzić w amerykańskich urzędach pocztowych listy ze skargami.

Wtedy dopiero wysłano z Waszyngtonu do bieguna południowego fachowca w stemplowaniu listów, Karola F. Andersona, ażeby wyjaśnił tę „podbiegunową" zagadkę. Anderson przybył do „Małej Ameryki" i zgłosił się do pocztmistrza Clarka, który mu wyjaśnił całą sprawę. Oto przysłana nowa maszyna zepsuła się pod wpływem ostrego klimatu. Ale Clark zdołał naprawić ją i przestemplować nią całą pozostałą górę listów. Dzieło swoje pokazał Andersonowi.

Gdy Andersen wziął do ręki pierwszy z brzegu list i obejrzał przestemplowany znaczek, pobladł z przerażenia. Oto Clark przybił na całej pozostałej ekspedycji pocztowej bezwartościową datę, **31 stycznia 8.30 po południu** (bez daty roku) **30 stycznia 1934.**

Tymczasem tysiące fałszywie przestemplowanych listów poszło w świat. Katalogi zbieraczy wzbogaciły się o jeden więcej niezwykły znaczek: znaczek Byrda z datą 31 stycznia.

Motocyklem dokoła świata.

Warszawa. W tych dniach przybył do Warszawy Emanuel Kotulski, obywatel łotewski, wnuk obywatela polskiego. Kotulski kończy gigantyczną **wycieczkę motocyklem dokoła świata,** który rozpoczął 13 maja 1925. Dotychczas zwiedził on wszystkie części świata, przejeżdżając **74 państwa i mając za sobą ponad 150.000 kilometrów różnych dróg.** Kotulski jest pierwszym motocyklistą na świecie, który przejechał pustynię między Damaszkiem a Bagdadem na przestrzeni 1.100 km. oraz bezdroże północnej Australji.

89-letni przywódca szajki bandyckiej.

Policji w Ploesti (Rumunja) udało się po wielumiesięcznych poszukiwaniach ująć szajkę bandytów, którzy dokonali szeregu napadów w mieście i w okolicznych wsiach. Ku ogólnemu zdumieniu okazało się, że **przywódca szajki jest 89-letni starzec** nazwiskiem Walerjan Bradescu, który prowadził na zewnątrz spokojne życie jako właściciel stolarni, biorąc jedynie w nocy czynny udział w opracowanych przez siebie napadach bandyckich. Skonfiskowano jego konto bankowe w kwocie 675.000 lei.

Szkocki orzeł zabłąkał się do Niemiec.

W pobliżu Detmold (Niemcy) spostrzegli przechodnie w lesie opuszczającego się na drzewa olbrzymiego **orła** przedniego. **Z trudnością udało się im schwytać orła w sieci.** Walka z olbrzymim ptakiem, którego rozpiętość skrzydeł wynosi 2,20 m, była niebezpieczna. Orła udało się ujarzmić jedynie dlatego, że był zupełnie wyczerpany. Jak przypuszczają, orła zagnała burza z szkockiego wybrzeża do Niemiec. Odbył on długi i wyczerpujący lot.

KAWA HAG
upaja a nie szkodzi
6190

Z Prus Wschodnich.

Powszechny żal po zgonie śp. Marszałka Piłsudskiego.

Okno wystawowe wydawnictwa **„Gazety Olsztyńskiej"** jest żałobnie udekoronowane. Po stronach oleandry i zieleń. W pośrodku portret Marszałka, kirem żałoby okryty. W cichem skupieniu gromadzą się przechodnie, zwłaszcza wieczorem, kiedy okno jest oświetlone.

Obraz to smutny, pełen powagi i dostojeństwa wywierający głębokie wrażenie na tych, którzy Mu sercem i duszą byli oddani jak i tych, którzy jako Niemcy widzieli w śp. Zmarłym bohatera narodowego polskiego.

Poranek wtorkowy. **Ludność polska z Olsztyna i okolicy, nawet z dalszej okolicy,** śpieszy do kościoła św. Jakóba w Olsztynie na msze św. żałobne. Kościół się wypełnia. W pierwszych ławkach widać przedstawicieli Rzeczypospolitej Polskiej konsula Zalewskiego, wicekonsula Marcinkowskiego z małżonką oraz personel konsularny.

Na chórze członkowie polskiego chóru mieszanego i chóru męskiego w Olsztynie.

Przy głównym ołtarzu odprawia mszę św. zamówioną przez konsulat w Olsztynie **ks. dziekan Hanowski** w asyście ks. ks. Pruszkowskiego i Szarnowskiego. Przy dwóch bocznych ołtarzach odprawiają ciche msze św. zamówione przez Związek Polaków oraz Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne na Warmję **ksiądz Osiński,** prezes Towarzystwa Szkolnego na Warmję, któremu służy do mszy św. **p. Gromadzcki,** nauczyciel szkoły polskiej w Olsztynie. Potężnie brzmi na zakończenie nabożeństwa żałobnego pieśń odśpiewana przez cały zespół „Boga Rodzico..."

Ludność polska na Ziemi Malborskiej złożyła kondolencje na ręce polskiego konsula **w Kwidzynie.**

Prasa niemiecka w Prusach Wschodnich zamieściła bez wyjątku na pierwszej stronie obszerne wiadomości o zgonie Marszałka Piłsudskiego, wyrażając głębokie współczucie z powodu zgonu Wielkiego Polaka-Patrjoty.

Pożegnanie nauczyciela polskiego w Szafałdzie.

W tych dniach opuścił Warmję nauczyciel **Jeziołowicz,** który przy polskiej szkole w Szafałdzie pracował przeszło 6 lat. Warmjacy polubili go i podarowali mu na pamiątkę obraz „Święta Rodzina" na którym się wszyscy podpisali. Szczególnie w miłej pamięci pozostaną starszym jego wykłady, wygłaszane podczas nabożeństw majowych, również i wykłady, wygłaszane podczas zebrań rodzicielskich oraz na zebraniach Tow. Młodzieży.

P. Jeziołowicz wrócił do Polski — do **Bydgoszczy,** gdzie ma rodzinę.

Konsul litewski u konsula polskiego.

Generalny konsul republiki litewskiej **Budrys** w Królewcu odwiedził polskiego konsula generalnego **d-ra Marchlewskiego** w Królewcu, składając w imieniu **ludności litewskiej w Prusach** i rządu kowieńskiego kondolencję przedstawicielowi rządu Rzeczypospolitej Polskiej z powodu zgonu ś. p. Marszałka Piłsudskiego.

Straszny mord rabunkowy w Brusach.

Serja bandyckich napadów rabunkowych w Chojnickiem.

Chojnice, 16 5. Jeszcze nie została zasądzona szajka bandytów, która śmiałemi napadami niepokoiła ludność powiatu chojnickiego, a już znowu notujemy nowy napad rabunkowy na zagrodę wdowy Lipińskiej w Brusach. Okrutni napastnicy zamordowali syna wdowy, 22-letniego Edmunda Lipińskiego.

Serję zbrojnych napadów rozpoczęto od włamania do mieszkania Sztomy Gelba w Pawłowie, właściciela młyna i cegielni. Bandyci po sterroryzowniu domowników zabrali 80 złotych w gotówce, broń palną i inne rzeczy.

Z Pawłowa wyruszyli ci sami trzej zamaskowani bandyci w kierunku Brus i tu dokonali dzisiejszej nocy napadu na zagrodę wdowy Lipińskiej. Napastników zauważył w mieszkaniu pierwszy syn wdowy, 22-letni Edmund, który na widok wchodzących do jego pokoju bandytów usiłował zaalarmować rodzinę. W koszuli pobiegł do sąsiedniego pokoju, by stamtąd wydostać się na podwórze i do sąsiadów.

W tej chwili jeden z bandytów wymierzył z rewolweru do młodzieńca, który **brocząc krwią padł na podłogę.** Kula przebiła mu pierś w okolicy serca.

Po tym strasznym czynie bandyci zbiegli. Rodzina natychmiast sprowadziła lekarza, któremu jednak nie udało się rannego utrzymać przy życiu.

Bandyci udali się z miejsca zbrodni w kierunku Czarnowa, gdzie dokonali napadu na gospodarstwo rolnika Leppera, któremu zrabowali niemal całą bieliznę i inne rzeczy, poczem zbiegli. Uciekając oddali do przestraszonych domowników kilka strzałów.

Wreszcie jeszcze dzisiejszej nocy dokonali, prawdopodobnie ci sami sprawcy, napadu na stację kolejową w Karsinie. Bandyci wtargnęli do biur stacji, rozbili szuflady i schowki, zabierając z nich drobne kwoty. Spłoszeni przez urzędników kolejowych rozpoczęli formalną strzelaninę. Na szczęście nikt nie odniósł szwanku.

Według posiadanych przez policję wiadomości, sprawcami zbrodni są włóczędzy, zbiegli z pewnego przymusowego domu pracy. W interesie bezpieczeństwa samej ludności leży, by o pojawieniu się podejrzanych osobników meldować sołtysowi wzgl. najbliższemu posterunkowemu policji.

Przemyt 30 woreczków z klejnotami.

Z Wiednia donoszą: Na dworcu kolejowym w Lundenburgu (austrjacko-czechosłowackiej granicznej stacji kolejowej) wykryły władze **przemyt diamentów.** Do Lundenburga przyjechał pociągiem pośpiesznym z Wiednia zamieszkały tam niejaki Wollmann wraz z żoną, mając większą ilość kufrów.

W jednym z nich pomiędzy ubraniami znaleźli funkcjonarjusze celni **30 woreczków napełnionych tysiącem sztuk diamentów, broszek i pierścieni z platyny,** wartości przeszło 150.000 koron czeskich.

Na przemytników nałożona została grzywna w wysokośc **75.000 koron czeskich.** Przemytnicy zeznali, że od paru lat uprawiali ten proceder, przemycając drogie kamienie z Holandji do Wiednia, a stamtąd do Czechosłowacji i Jugosławji.

Papież chciał wykląć cesarza Franciszka Józefa I.

Papież Pius X zdecydowany był **rzucić klątwę na cesarza Franciszka Józefa I** albo przynajmniej **odebrać mu tytuł apostolskiego króla, gdyby spowodował wybuch wojny.** Rewelacja ta zawarta jest w dokumentach archiwalnych, pochodzących z lipca 1914 roku i świeżo opublikowanych.

Pius X napisał list do Franciszka Józefa, aby mu zakomunikować swoje zamiary na wypadek, gdyby Austrja wszczęła kroki wojenne przeciw Serbji. List ten został jednak przejęty przez cenzurę austrjacką i nie doszedł do rąk cesarza. Po wybuchu wojny papież Pius X zmarł.

Echa zamachu na króla Aleksandra

W pałacu sprawiedliwości w Marsylji odbyło się wyświetlenie zdjęć, przedstawiających zamach na króla Aleksandra i min. Barthou. Na wyświetleniu obecni byli również dwaj prokuratorzy oraz domniemani wspólnicy sprawcy zamachu. Podczas wyświetlenia nastąpiła wskutek krótkiego spięcia **eksplozja i taśma filmowa spłonęła.** Na szczęście była to jedynie kopja filmu.

GDYNIA.

Port gdyński okryty głęboką żałobą. Dnia 15 maja br. od godz. 7 do 15 po raz pierwszy od powstania portu zatrzymana została całkowicie jego praca i w tym czasie wszyscy pracownicy urzędów, przedsiębiorstw, załogi statków oraz robotnicy portowi gremjalnie wzięli udział w nabożeństwie żałobnem, akademji pod Kamienną Górą (gdzie odbywa się zwykle święto morza) oraz w pochodzie przed symboliczną trumną, ustawioną obok kościoła Najśw. Marji Panny na wysokim katafalku.

Cała Gdynia zachwyca się **od 1 maja atrakcjami** **w Hotelu Morskim** na czele 1203

2 DEGGENDORFF???

artyści światowej sławy.

Wstęp wolny. Ceny niskie. Lokal otwarty do rana.

Pierwsza wycieczka na „Piłsudskim". Nowy transatlantyk polski „Piłsudski" po wykończeniu w stoczni w Monfalcone wyruszy w drogę do Gdyni w połowie sierpnia. Przy tej okazji zorganizowana będzie wspaniała wycieczka, trwająca 16 dni (27. 8. — 12. 9.) na szlaku Triest — Wenecja — Palermo—Algier—Malaga—Lizbona — Antwerpja — Brunsbuettel — Holtenau — Gdynia.

Nie przeżył śmierci Wodza... Mieszkańcy Gdyni zostali wstrząśnięci samobójstwem 21-letniego Franciszka Spychaja. Na brzegu basenu Prezydenta spostrzegł jeden z dozorców ubranie i płaszcz męski. O odkryciu swem zawiadomił policję, która przeszukała kieszenie i znalazła portfel z dokumentami na nazwisko Spychaja. Następnie udali się wywiadowcy do mieszkania Spychaja, gdzie znaleźli pozostawioną kartkę o treści następującej: **„Marszałek Piłsudski nie żyje. Życie bez niego nie przedstawia dla mnie żadnej wartości, więc odchodzę".**

Z GDAŃSKA.

Kryzys gospodarczy na obszarze Wolnego Miasta Gdańska nie uległ złagodzeniu mimo dewaluacji guldena. Mnożą się likwidacje sklepów i przedsiębiorstw handlowych. Szczególnie ostre formy przybiera przesilenie gospodarcze w Sopotach. Utrzymujące się chłody i wytworzone stosunki polityczne i gospodarcze spowodowały, iż Sopoty są dotychczas puste i nie mają kuracjuszów. Wiele sklepów i lokali rozrywkowych jest zamkniętych.

Potężna manifestacja żałobna.

Jeszcze nigdy dotychczas Gdynia nie widziała manifestacji o takich rozmiarach, tak potężnej, tak powszechnej, że przyćmiła ona nawet największe święto morza. Już na długo przed rozpoczęciem żałobnych nabożeństw w kościele Najśw. Marji Panny i przy ołtarzu polowym pod stokami Kamiennej Góry, ściągały z wszystkich stron Gdyni, z odległych przedmieść, bądź to w zastępach sformowane, bądź to luźnemi grupami nieprzejrzane tłumy społeczeństwa. Maszerowały w zwartych szeregach organizacje federacji wojskowej, rezerwiści, powstańcy i wojacy, weterani powstań narodowych, drużyny strzeleckie, harcerstwo, szkoły średnie i powszechne, organizacje kobiece, robotnicze i zawodowe.

O godz. 10 kościół Najśw. Marji Panny wypełniony był po brzegi osobistościami posiadającemi specjalne karty wstępu. Wielki teren u stóp Kamiennej Góry, na której zielonem tle odcinał się bielą potężny znak Męki Pańskiej, zalany był wielotysięczną rzeszą uczestników, wśród których odcinały się zwarte formacje wojskowe, organizacyj wojskowych, organizacyj społecznych, młodzieży szkolnej i in., otoczone ze wszech stron publicznością niezorganizowaną. Od ołtarza roznosiły się żałobne dźwięki orkiestry marynarki wojennej, transmitowane przez kilka rozstawionych megafonów. Żałobną mszę polową odprawił ks. Żurek w asyście dwóch jeszcze duchownych.

Na dziedzińcu kościoła Najśw. Marji Panny wznosił się okryty kirem katafalk z trumną, pokrytą sztandarem o barwach narodowych, przy którym wartę honorową pełniło wojsko, wspólnie z towarzyszami bojów Zmarłego Wodza, legjonistami I. brygady. Przed katafalkiem płonął znicz, niejako symbol płonących serc całego narodu polskiego.

W kościele odprawił żałobne egzekwje sam dziekan ks. Turzyński. Poza tem brało udział w uroczystym obrzędzie całe duchowieństwo nietylko terenu Gdyni, lecz i okolic.

Na czas uroczystości żałobnych zamarł w Gdyni codzienny ruch we wszystkich urzędach, instytucjach i warsztatach pracy, gdyż wszystko co tylko nie było przykute niemocą lub starością, zgromadziło się u stóp ołtarzy, by zlać wspólne modły za Tego, którego czcili więcej aniężli rodzonego ojca.

Mimo morza głów panowała taka cisza skupienia, że słyszeć można było prawie uderzenia serc sąsiednich osób.

Po ukończonych nabożeństwach odbyła się u stóp ołtarza polowego żałobna akademja, którą otworzył przemówieniem imieniem całego społeczeństwa gdyńskiego włodarz miasta komisarz rządu mgr. Sokół, składając hołd wielkiemu Nieśmiertelnemu Genjuszowi narodu, górującemu ponad wszystkie wieki historji narodu polskiego Swą bezgraniczną, bezprzykładną miłością Ojczyzny, Swą troską o jej wielkość i potęgę. Przed tem przemówieniem rozbrzmiały żałobne dźwięki marsza szopenowskiego, odegranego przez orkiestrę marynarki wojennej, a po odegraniu hymnu narodowego imieniem wojska i mrynarki przemówił i złożył hołd Wielkiemu Wodzowi i Twórcy polskiej siły zbrojnej, dowódca floty admirał Unrug.

I znów rozbrzmiała pieśń Pierwszej Brygady, którą tak samo jak hymnu narodowego wysłuchali uczestnicy stojąc, z odkrytemi głowami, a oddziały zbrojne prezentowały broń.

Imieniem dawnych towarzyszy bojów ś. p. Komendanta przemówił prezes tut. Związku Legjonistów, ślubując nadal wierność swemu ukochanemu Wodzowi i spełnienie sumienne jego ostatniej woli.

Wierny syn Ziemi Kaszubskiej p. Grubba imieniem ludu kaszubskiego złożył głęboki hołd Temu, który lud kaszubski oswobodził z wielowiekowej niewoli i połączył go z Macierzą Polską.

Przemówienia zakończył przedstawiciel świata robotniczego, wspominając, że pierwsi towarzysze w bojach zgasłego Marszałka, a ówczesnego Ziuka o oswobodzenie narodu, rekrutowali się ze sfer robotniczych, które też i nadal pozostaną wierne jego ideom i nakazom.

Po ukończonej akademji żałobnej uformował się pochód, w którym po raz pierwszy poza wojskiem, organizacjami wojskowemi, społecznemi, zawodowemi i szkołami, wzięła tłumnie udział niezorganizowana ludność. Po raz pierwszy na czele pochodu postępowali przedstawiciele władz, urzędów, wojska, korpus konsularny, rada miejska, reprezentanci świata gospodarczego i wolnych zawodów. Pochód poruszał się przez Kamienną Górę, ul. Sienkiewicza, Lipową i Świętojańską do placu Kaszubskiego, gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu. Jakkolwiek

pochód trwał dwie i pół godziny,

jeszcze po obu stronach ulic, którędy pochód przechodził, tworzyły gęste szpalery liczne tłumy publiczności, gdyż oprócz ludności miejscowej, w uroczystościach wzięła też liczny udział ludność okoliczna, która przybyła przepełnionemi do ostatnich miejsc pociągami.

Nie wiadomo, czy kiedykolwiek było i czy w przyszłości będzie tak potężne hasło, tak porywający zew, któryby mógł cały naród tak zjednoczyć i poruszyć, jak zjednoczyła śmierć Tego Tytana, który mimo swej skromności śmiało mógł powiedzieć, że „naród i ja to jedność".

Armja abisyńska szykuje się do wojny.

Egzotyczna armja abisyńska gorączkowo gotuje się do wojny z Włochami. Na zdjęciu oddział piechoty abisyńskiej, której dowódcą jest — oficer francuski kapt. Aghion.

Pomnik na półwyspie helskim.

Wielka Wieś Hallerowo, 16. 5. (PAT). Ludność rybacka zamieszkała na Helu wstrząśnięta do głębi śmiercią Marszałka Józefa Piłsudskiego **postanowiła ufundować Mu pomnik.** Na specjalnem posiedzeniu przedstawicieli wszystkich warstw społecznych uchwalono wybudować **pomnik na stacji morskiej na Helu, skąd rozlega się przepiękny widok na polskie morze.**

Żołnierz — stojący zdala od polityki.

Prasa polska różnych odcieni politycznych z zadowoleniem wita nominację **generała Rydza-Śmigłego** na głównego inspektora armji.

„Jest — pisze konserwatywny **„Czas"** — objawem nader doniosłym, że jedyna dotąd decyzja, którą Prezydent Rzeczypospolitej powziął już po zgonie Marszałka, została powzięta tak szybko i tak **szczęśliwie.** Mamy na myśli powołanie na osieroconе stanowisko generalnego inspektora sił zbrojnych, generała dywizji Edwarda Rydza-Śmigłego. Zarówno wielkie zasługi bojowe tego świetnego oficera i najbliższego współpracownika wojskowego zgasłego Marszałka, jak i **jego prawość żołnierska, wielka popularność i autorytet w armji, wreszcie wielka rezerwa, którą zawsze wykazywał wobec rozgrywek politycznych, każą całemu społeczeństwu ufać, że armja nasza znajduje się w rękach najgodniejszych,** które utrzymają całkowicie jej karność, honor i powagę".

Zdanie ostatnie najzupełniej podziela również redakcja „Dziennika Bydgoskiego".

Wielka afera opiumowa

przed sądem w Tczewie.

Strażnik graniczny w przebraniu żyda zdemaskował opiumistów. Piekarz ofiarą przemytników.

Nasz korespondent tczewski donosi: Na początku stycznia 1934 r. donosiliśmy o zlikwidowaniu przez inspektorat straży granicznej w Tczewie dobrze zorganizowanej szajki przemytników i handlarzy opium.

Obecnie epilog tej wielkiej afery opiumowej rozegrał się przed sądem okręgowym z Starogardu.

Na ławie oskarżonych zasiedli odpowiadający z wolnej stopy: **53-letni mistrz piekarski Jan Węglikowski,** któremu akt oskarżenia zarzuca przechowywanie zakupionych w Grudziądzu od nieznanego osobnika 2 gałek **opium wagi ½ kg, wartości 1200 zł, 35-letni szofer Bolesław Klein,** herszt szajki, oraz **44-letni kupiec Bolesław Ossowski,** którym akt oskarżenia zarzucał pośredniczenie z chęci zysku przy nabywaniu i zbywaniu opium. Wszyscy zamieszkują w Starogardzie.

Osk. Węglikowski ze skruchą przyznał się do kupna od Kleina **pół kg opium za cenę 2.990 zł,** które sobie pożyczył od niej. Szulca. Oskarżony twierdzi, że padł ofiarą wyrafinowanego oszustwa ze strony Kleina, który wciągnął go do tego „złotego" interesu, wyłudzając od niego sumę 3 tys. złotych rzekomo na zakup opium. Pozostali oskarżeni częściowo do winy się przyznają i składają sprzeczne zeznania. Najbardziej wykrętne zeznania składa osk. Klein. Najbardziej ciekawe są zeznania komisarza straży granicznej Palonka, koronnego świadka oskarżenia. Z jego zeznań afera ta przedstawia się następująco:

Żyd bydgoski zamierzał kupić opium.

W grudniu 1932 r. wywiad straży granicznej natrafił na ślad dobrze zorganizowanej i zakonspirowanej szajki przemytników narkotyków, do której należeli oskarżeni za wyjątkiem osk. Węglikowskiego, który padł ich ofiarą. W drodze inwigilacji ustalono, że osk. Klein nie mający stałego źródła dochodów prowadzi niezwykle hulaszczy tryb życia, wyjeżdżał często taksówkami do Gdańska, gdzie spotykał się z podejrzanemi typami, przeważnie marynarzami statków zagranicznych.

Na początku grudnia 1933 r. oskarżony Klein wszedł w kontakt z osk. Węglikowskim, którego namówił do kupna ½ kila opium. Transakcja ta za pośrednictwem osk. Kleina przy współudziale osk. Ossowskiego odbyła się w dniu 20 grudnia w Grudziądzu. Osk. Węglikowski nabywszy wspomniane opium za cenę 2.990 złotych, powrócił do domu, gdzie opium przechował. W drodze wywiadu ustaliła straż graniczna, że osk. Klein sprzedane osk. Węglikowskiemu opium posiadał już przedtem, a wyjazd tej trójki do Grudziądza był tylko komedją dla wprowadzenia Węglikowskiego w błąd i wyłudzenia od niego 3 tys. złotych.

Po otrzymaniu tych pieniędzy osk. Klein wspólnie z osk. Ossowskim **wyjeżdżali do Bydgoszczy,** szukając na gwałt nabywcy opium. W Bydgoszczy w pewnej restauracji Klein wszedł w kontakt z pewnym żydem, który za opium dawał tylko 2.700 zł, wobec czego targu nie ubito i powrócono do Starogardu.

Straż graniczna zebrawszy te dane, w dniu 29 grudnia 1933 r. wysłała do mieszkania osk. Węglikowskiego **przebranego i ucharakteryzowanego na żydowskiego agenta ubezpieczeniowego** st. przod. straży granicznej Kozłowskiego, który tak zręcznie manewrował, że namówił osk. Węglikowskiego do pokazania opium i wówczas ten wraz z dowodem rzeczowym został ujęty i przewieziony do Tczewa.

Wyrok.

Sąd ogłosił wyrok skazujący: szofera Bolesława Kleina za podżeganie piekarza Węglikowskiego do nabycia opium na **7 miesięcy więzienia,** a za handel opiumem również na **7 miesięcy więzienia.** Łączną karę sąd wymierzył Kleinowi **10 miesięcy bezwzględnego więzienia** i 40 złotych opłaty sądowej. Kupca Bolesława Ossowskiego za udzielenie pomocy z chęci zysku przy zbycie opium na **7 miesięcy więzienia** z warunkowem zawieszeniem kary na 5 lat. Piekarza Węglikowskiego Jana, ofiarę wyżej wymienionych sąd skazał za kupno opium z chęci zysku, celem dalszej odsprzedaży na **6 miesięcy więzienia** z zawieszeniem na 3 lata i 20 zł opłaty sądowej. Prócz tego sąd orzekł konfiskatę zajętego u Węglikowskiego pół kg opium.

Marconi zatrzymuje motory na odległość.

Londyn. (PAT). Korespondent rzymski „Daily Mail" donosi, że senator Marconi **przeprowadził próby nagłego zatrzymywania, bez widocznych przyczyn, samochodów na przeciąg pół godziny.** W ten sposób zatrzymane zostały samochody na drodze z Ostoji do Rzymu.

Doświadczeniom tym przyglądał się Mussolini, podsekretarz stanu w ministerstwie wojny oraz liczni inżynierowie wojskowi.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 17 maja 1935 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Paschalisa Bajlona.
Jutro: Wenancjusza, Feliksa.
Wschód słońca o godzinie 4.03.
Zachód słońca o godzinie 19.51.

Stan pogody

Pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi opadami. Chłodno. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków zachodnich.

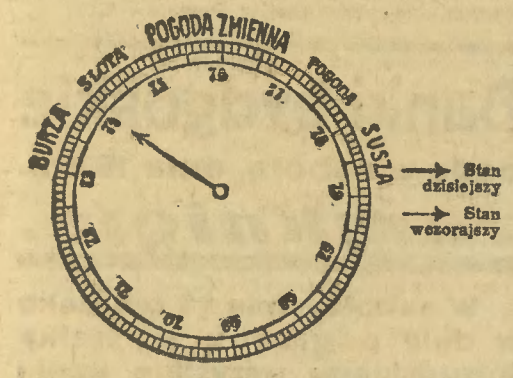

Termometr wskazywał dziś rano:

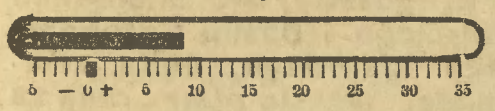

DYŻURY NOCNE APTEK od 13—19 maja 1935 r.

1) Apteka pod Aniołem, ul Gdańska 65, telefon nr. 385.
2) Apteka przy Placu Teatralnym, ulica Marszałka Focha 10, telefon nr. 1962.
3) Apteka Tarasiewicza, ul. Orla 8, telefon nr. 146.

„LEKTURA", wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54. **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincję.

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Józefa Kidonia.

MUZEUM SZKOLNE otwarte codziennie od godziny 11—14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Przedstawienia aż do odwołania zawieszone.

— ZAWIESZENIE NA OBSZARZE CAŁEGO PAŃSTWA PUBLICZNYCH WIDOWISK, KONCERTÓW I ZABAW — Z UWAGI NA ŻAŁOBĘ NARODOWĄ — TRWAĆ BĘDZIE DO DNIA 18 BM. WŁĄCZNIE.

— Sobota — dzień wolny od nauki. Ministerstwo W. R. i O. P. zarządziło, iż sobota, czyli dzień pogrzebu ś. p. Marszałka Piłsudskiego na Wawelu będzie dniem wolnym od nauki.

— Zniżki kolejowe do Warszawy i Krakowa. Zarząd obwodu miejskiego L. O. P. P. komunikuje, że na podstawie legitymacji członkowskiej można otrzymać bilet ulgowy do Warszawy i Krakowa na uroczystości żałobne Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Zapisy na członków L. O. P. P. przyjmują członkinie Koła Kobiecego L. O. P. P. w Orbisie lub sekretarjacie obwodu, ul. Grodzka 25.

— Koło Oficerów 62 p. p. zaprasza wszystkich oficerów i podchorążych, członków Koła Oficerów 62 p. p., na uroczyste zebranie żałobne ku czci Wodza Narodu, Pierwszego Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego, które odbędzie się w sobotę, dnia 18. bm. o godz. 18 w Kasynie oficerskiem 62 p. p. przy ul. Marsz. Focha.

— Pocztówki krajoznawcze. Nakładem Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji za pośrednictwem zostały wydane trzy serje pocztówek fotograficznych, obejmujących zdrojowiska, zabytkowe budownictwa drewniane i ruiny zamków w Polsce. Każda serja zawiera 14 pocztówek, będących reprodukcjami najlepszych fotografij wyszczególnionych wyżej objektów. Pocztówki te posiadają wysoką wartość artystyczną i propagandową.

— W dalszym ciągu złożyli datki na „Kopiec Marszałka Piłsudskiego" pp. **członkinie Polskiego Białego Krzyża:** dyr. Wera Jankowska 5 zł, dr. Chmielarska 5 zł, płk. Tarnasiewiczowa 3 zł, płk. Ważyńska 3 zł, płk. Zofja Stachowiczowa 3 zł, płk. Jadwiga Marja Kossecka 3 zł, Lorenzowa 2,50 zł, mjr. Gąsiorkowa 2 zł, pracownicy firmy „Prodmetal" 52,95 zł; razem 79,45 zł. Wszystkim ofiarodawcom składam serdeczne Bóg zapłać. (—) **L. Barciszewski,** prezydent miasta.

Akademję żałobną

ku uczczeniu ś. p. Marszałka Piłsudskiego urządza **Żeńskie Tow. Gimn. Sokół** dziś, w piątek, 17 bm. o godz. 19.30 w sekretarjacie, ul. Dworcowa 5. Obecność jak najliczniejsza członkiń jest bardzo pożądana, a przybycie punktualne bezwzględnie konieczne. Po akademji posiedzenie plenarne.

Na marginesie.

W poniedziałek, 13 bm., weszły w rozstrzygającą fazę losy tysięcy młodzieży.

Na całym terenie Rzeczypospolitej rozpoczęły się w szkołach średnich egzaminy dojrzałości. Rozpoczęły się w warunkach zupełnie niesposobnych.

Przecież cios, który spadł niespodziewanie na Polskę, nadwyrężył nerwy wszystkich. Nawet ludzie zaprawieni w życiowej walce nie zdołali zachować równowagi duchowej, a co dopiero mówić o młodzieży, szybciej i goręcej na wszystko reagującej. Łatwo więc sobie wyobrazić, w jakim stanie umysłów dziewczęta i chłopcy stanęli do próby, mającej zadecydować nieraz o całem ich życiu.

Maturze niejednokrotnie poświęcaliśmy obszerniejsze na tem miejscu uwagi. Jest to sprawa wyraźnej wymagająca reformy. Reformy tej zresztą z dnia na dzień przeprowadzić nie można. Zbyt wiele od niej zależy, aby bez odpowiednich studjów i przygotowań przystąpić do zmian, które przecież zawsze połączone są z pewnem ryzykiem. Wiedząc, że jest źle, trzeba się zastanowić, aby zmiana nie wyszła na jeszcze gorsze.

Tymczasem więc o zmianie niema mowy. Tegoroczna matura odbywa się według dotychczasowych szablonów.

Trzeba tylko, aby ci, którzy te szablony realizują, wczuli się w sytuację. W sytuację ogólną, wynikającą ze złego systemu i w sytuację szczególną, która jest skutkiem aktualnego stanu umysłów w kraju.

Egzaminatorzy maturalni nie mogą być tylko wykonawcami litery przepisów. Oni muszą czuć i rozumieć, co się dzieje w duszach młodzieży. W takim tylko razie tegoroczna matura przejdzie bez zbędnych łez i szkodliwych dla przyszłości społeczeństwa młodzieńczych tragedyj.

Władza nauczycielska jest najdelikatniejszym z instrumentów, jakie powierzone być mogą człowiekowi. I o tem muszą pamiętać ci, co przy egzaminach dojrzałości chcą zasiadać tylko w roli sędziów. Bo inaczej wielką krzywdę uczynią nietylko młodzieży, ale przedewszystkiem społeczeństwu i państwu.

Obywatele!

Polska cała — od spienionych wichrem fal Bałtyku po pogrążone w zadumie szczyty Karpat, od dymiących kominów Śląska po szumiące sitowiem moczary Polesia — okryta kirem.

Łomocą od tygodnia żałobnym pogwarem w czerń spowite chorągwie. Głoszą światu niezmierzoną naszą żałość dzwony kościelne.

Polska płacze.

Przestało bić serce, co jednem tylko tętniło uczuciem — miłością Ojczyzny. Jeden tylko snuło sen — o potędze Państwa.

Najdroższe nam szczątki, z których bije moc świetlana, spoczną z woli Narodu w grobach królewskich na Wawelu obok królów, wodzów i wieszczów narodowych.

Spocznie Józef Piłsudski w skarbnicy narodowych naszych świętości, w Panteonie Polski, którą zastał niewolną, a zostawił w chwale i w szczęściu wolności.

W uroczystościach sobotnich, odbywających się w Krakowie, weźmie udział i Bydgoszcz, organizując manifestację żałobną ku czci Wodza Narodu.

Niechaj nikogo, w kim bije polskie serce, nie zabraknie, gdy Bydgoszcz oddawać będzie ostatni hołd Cieniom Wielkiego Polaka.

Program uroczystości

w sobotę, dnia 18 maja.

Godz. 10: uroczyste msze żałobne we wszystkich świątyniach bydgoskich;

godz. 17: zbiórka organizacyj w zwykłych punktach zbornych;

godz. 18: zawiązanie pochodu na Placu Teatralnym — defilada żałobna przez ul. Mostową na Rynek, przed obeliskiem z popiersiem Marszałka Piłsudskiego i zajęcie przez organizacje wyznaczonych miejsc — śpiew chórów i produkcje orkiestr;

godz. 19: przemówienie żałobne — bicie dzwonów i odgłosy syren.

Bydgoszcz, dnia 16 maja 1935 r.

Za Komitet Obywatelski oddania hołdu Prochom Marszałka Piłsudskiego:

Stefanicki, starosta grodzki, **płk. Chmurowicz,** komendant garnizonu, **L. Barciszewski,** prezydent miasta, **ks. dziekan Stepczyński, ks. kanonik Schulz,** proboszcz farny, **A. Paprocki,** dyr. B. G. K.

— Nabożeństwo prawosławne. W sobotę 18. bm., w dzień pogrzebu śp. I. Marszałka Józefa Piłsudskiego o godz. 10 rano w cerkwi Bractwa Prawosławnego przy ul. Marsz. Focha nr. 32, odbędzie się po raz drugi uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę Jego.

— Zarząd Polskiego Białego Krzyża wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w oddaniu hołdu ś. p. Marszałkowi Piłsudskiemu, Wysokiemu Protektoratowi naszej organizacji, w sobotę na Rynku według ogłoszonego przez Komitet Obwatelski programu.

W rozhoworze

nie zapomnij

o odnowieniu przedpłaty

za „Dziennik Bydgoski"

na czerwiec.

— Komitet Rodzicielski przy Państw. Gimn. Humanist. donosi, że w niedzielę, 19. bm. o godzinie 5 odbędzie się zebranie Komitetu w auli zakładu.

Dla oczyszczenia krwi pijcie rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.**

Z Rady Miejskiej.

Portret Marszałka Piłsudskiego zawieszony będzie w sali Rady Miejskiej.

Właścicielom nieruchomości obniżono dodatek komunalny — Rozwalić ruderę przy ulicy Szpitalnej! — Różne bolączki przedmieść bydgoskich. — O komunikację autobusową dla Bielawek.

(ak). Na wczorajszem, czwartkowem posiedzeniu Rady Miejskiej radni stawili się niemal w komplecie i jak zwykle obrady rozpoczęto z przysłowiową punktualnością. Przed przystąpieniem do spraw objętych porządkiem dziennym **radny Jaworski wniósł o powieszenie portretu Marszałka Piłsudskiego w sali Rady Mejskiej,** jako symbolu twórczej i bezinteresownej pracy dla całego narodu. Oczywiście wniosek ten przyjęty został jednogłośnie. Prezydent Barciszewski zarazem zakomunikował, że Zarząd Miasta wysłał w związku ze zgonem Wodza Narodu depesze kondolencyjne do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, pani Marszałkowej Piłsudskiej i na ręce p. premjera Sławka.

Przystępując do załatwienia porządku dziennego **radny Kurdelski** referował **zmiany budżetu na rok 1935/36** dokonane przez władze wojewódzkie. Z najważniejszych zmian wymienić należy **obniżenie przez województwo dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości z 25 na 20 procent,** zaś reszta zmian to czysto formalne zastrzeżenia, które Rada Miejska przyjęła do zatwierdzającej wiadomości.

Dalej uchwalono przeprowadzić konwersję krótkoterminowej pożyczki z Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu w wysokości 250.000 zł na średnioterminową i zaciągnięcie **nowej pożyczki w wysokości 50.000 zł** na tych samych warunkach **na pokrycie kosztów związanych z dokończeniem odbudowy bulwaru przy moście Gdańskim.**

Uzupełniający wybór członków do Rady Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy odroczono do następnego posiedzenia Rady Miejskiej.

Nowe przepisy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dotyczące **zewnętrznego wyglądu budynków** i urządzeń związanych z budynkami, Rada Miejska przyjęła bez sprzeciwu. Nowe przepisy obejmują przeszło 50 paragrafów.

Krótką dyskusję wywołała poruszona przez nas ostatnio kilkakrotnie sprawa **sterczących ruin walących się ruder przy narożniku Pod Blankami i ul. Długiej,** tuż pod willą prezydenta miasta. Wobec wielkich zjazdów czekających w najbliższym czasie Bydgoszcz, szpetota tych ruin, jakby pozostałości po trzęsieniu ziemi, bardzo smutne wywrze wrażenie na gości, zjeżdżających się do naszego grodu. Radni apelowali do zarządu miasta, ażeby magistrat **jak najszybciej przystąpił do wykupienia wspomnianego gruntu** a następnie usunął te ruiny. W związku z projektowanem rozszerzeniem w owem miejscu ulicy Długiej do Zbożowego Rynku **do szerokości 14,5 metrów,** Rada Miejska uchwaliła zawieszenie rozpatrzenia planów pod budowę nowych domów na tym odcinku na dwa lata, względnie do czasu uprawomocnienia się szczegółowego planu zabudowania ulicy Długiej.

W wolnych głosach radni poruszyli cały **szereg bolączek mieszkańców przedmieść bydgoskich. Radny Fiedler** wysuwa konieczność **założenia sygnalizatora na Miedzyniu,** gdyż przed niedawnym czasem dzięki właśnie temu, iż w okolicy nie było sygnalizatora, pożar strawił budynek mieszkalny, a zanim osiągnięto połączenie telefoniczne minęło około 40 minut. Wielką bolączką jest także **brak komunikacji przedmieść bydgoskich z śródmieściem,** a szczególnie dotkliwie odczuwają brak komunikacji Bielawki. Od siedmiu lat istnieje obietnica magistratu uruchomienia komunikacji autobusowej między śródmieściem, a Bielawkami, lecz jak dotąd pertraktacje z firmami samochodowemi rozbiły się i nie dotrzymano obietnicy. Projektowane założenie linji tramwajowej na Bielawkach jest zbyt kosztowne tem bardziej, iż **tramwaje są niewygodne i przestarzałe.** Sumę preliminowaną na założenie linji tramwajowej w wysokości 120.000 zł należałoby obrócić na komunikację autobusową, która napewno byłaby mniej kosztowna, i nareszcie należałoby przystąpić do uruchomienia komunikacji autobusowej. Należy skończyć z tem, ażeby przedmieścia miały być tylko wsiami.

W odpowiedzi prezydent Barciszewski zaznaczył, że sprawa uruchomienia komunikacji z przedmieściami jest **jednem z najpilniejszych zadań magistratu.**

Radny Roszak poruszył sprawę **Funduszu Pracy,** który nie uwzględnia Bydgoszczy w takim stopniu, jak na to miasto zasługuje z tytułu płaconych składek. Aczkolwiek nasilenie bezrobocia w Bydgoszczy jest bardzo wielkie, jednakowoż pieniądze na prace inwestycyjne przeważnie używa się w innych dzielnicach Polski. W związku z żądaniem radnego Roszaka prezydent Barciszewski wyjaśnił, iż **miasto zabiega o długoterminowe pożyczki na dobrych warunkach na cele inwestycyjne.**

Wkońcu jeden z radnych poruszył **opłakany stan ulicy Pijary,** którą należałoby nareszcie wybrukować. W razie wybuchu pożaru nigdzie niema w okolicy hydranta i niebezpieczeństwo rozszerzenia się ognia byłoby bardzo wielkie. Prezydent wyjaśnia, że zakupiono ostatnio drugą polewaczkę, z której będzie można wodę czerpać i która ma zastąpić narazie projektowane w przyszłości hydranty.

Na posiedzeniu niejawnem uchwalono **darować parafji św. Antoniego na Czyżkówku budynek mieszkalny** wraz z przyległym gruntem na cele **urządzenia kostnicy cmentarnej** i mieszkania dla dozorcy, oraz rozszerzenia przyległego cmentarza parafjalnego. Pondto uchwalono wybudować **dom dla Inspektoratu Straży Granicznej przy ul. Br. Pierackiego.** Po załatwieniu szeregu spraw drobniejszych prezydent zakomunikował, iż z ramienia magistratu i rady miejskiej **wyjeżdżają na uroczystości pogrzebowe do Krakowa pp. radca Śpikowski, radca Bayer i radca Kalita oraz radni Jaworski Feliks, inż. Mieczkowski i Kurdelski.** Delegacja ta, na czele której stoi p. prezydent Barciszewski, wyruszyła wczorajszej nocy do **Krakowa.**

Druk dalszych artykułów b. ministra G. Czechowicza.

zapowiedziany na dziś i jutro, zniewoleni jesteśmy odłożyć z powodu materjału napływającego w związku ze zgonem śp. Marszałka Piłsudskiego i uroczystościami pogrzebowemi do **wtorku i środy przyszłego tygodnia.**

Jesteśmy zresztą przekonani, że sama sprawa, o którą autorowi artykułów chodzi, mianowicie wykazanie potrzeby **ustalenia planu gospodarczego,** na zwłoce tej tylko zyska, gdyż umysły naszych Czytelników wytrącone z równowagi bolesną stratą, jakiej doznała Polska, będą wtedy już mogły poważne zagadnienie walki z przesileniem rozważyć spokojniej.

—::—

Po zdrowie i odpoczynek jedź do Jastrzębia-Zdroju.

Wypoczynek po ciężkiej pracy całorocznej jest dzisiaj rzeczą niezbędną, tem konieczniejszą, że po powrocie ma się znowu przed sobą perspektywę mozolnej i usilnej pracy, do której, aby była należycie spełniona i wydajna trzeba przystąpić z zapałem świeżych sił.

Dzisiaj jednak każdy prawie przystępując do realizowania projektów o wypoczynku, lub co gorsza — kuracji, oblicza z ołówkiem w ręku przypuszczalne koszty kilkutygodniowego pobytu w uzdrowisku. Przystosowanie się do konieczności życiowych musi iść w parze z pogodzeniem ich z koniecznościami finansowemi. To znaczy, iż nadewszystko góruje dziś hasło: wydać mało, zyskać dużo!

Uzdrowiskiem, które łączy wszystkie cechy pożądanej taniości i zarazem wygody, komfortu, kultury jest Jastrzębie-Zdrój, położone bardzo pięknie na Górnym Śląsku. Znakomite warunki terenowe i klimatyczne sprawiają, że w Jastrzębiu Zdroju czuć się będzie dobrze każdy zarówno kuracjusz, jak i zdrowy, zarówno ten, który szuka wypoczynku jak ten, który pragnie uleczyć dolegające mu cierpienie.

Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet.

do obrony kraju w hołdzie pośmiertnym dla Pierwszego Marszałka Polski, ś. p. Józefa Piłsudskiego.

Dnia 13. bm. na zarządzenie komendantki Koła, odbył się alarm hufców szkolnych i pozaszkolnych w świetlicy Organizacji P. W. K.

Po odczytaniu orędzia P. Prezydenta R. P. przez komendantkę Koła, nastąpiło uroczyste nałożenie szarf żałobnych na sztandar Organizacji, pochylenie sztandaru przed spowitym w kiry, portretem Marszałka Piłsudskiego i wreszcie salutowanie sztandaru podczas minuty ciszy.

Dnia 14. bm. odbyło się samorzutne zebranie członkiń Organizacji P. W. K. Przewodnicząca p. L. Krzyżanowska odczytała orędzie P. Prezydenta R. P. i zarządziła minutę milczenia dla uczczenia Wielkiego Zmarłego.

Dnia 15. bm. delegacja członkiń P. W. K. oraz kompanja honorowa hufców Przysp. Wojsk. Kobiet ze sztandarem wzięły udział w żałobnej mszy św. polowej, urządzonej staraniem 15-ej dywizji.

Na uroczystości pogrzebowe do Krakowa wyjeżdżają przewodnicząca Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju i komendantka Koła wraz z pocztem sztandarowym.

—::—

— **Walne zebranie Biegłych Sądowych i Urzędowych oraz tłumaczów Przysięgłych** na Okręg Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, odraczam na sobotę 25 bm. o godz. 18-tej do lokalu Berendta, Dworcowa 10. Odroczenie to nastąpiło z uwagi na uroczystości pogrzebowe zwłok ś. p. Pierwszego Marszałka Polski i Wodza Narodu J. Piłsudskiego.

— **Za staraniem Towarzystwa Opieki nad zwierzętami** odbędzie się dnia 19. bm. o godz. 19-ej w sali Instytutu Rolniczego, przy placu Weissenhoffa 11 odczyt doktora Janusza Michałowskiego z Poznania „O rytualnym uboju bydła".

W żałobnej Bydgoszczy.

Żałoba narodowa zbliża się **do punktu kulminacyjnego, którym będzie moment złożenia zwłok Marszałka Piłsudskiego do grobów królewskich na Wawelu.** W tej chwili Bydgoszcz weźmie udział w ogólnym hołdzie, o czem na innem miejscu informuje **odezwa Komitetu Obywatelskiego.**

Ponieważ manifestacja żałobna odbędzie się na Rynku, pośrodku jego wznoszony już jest **obelisk, na którym stanie popiersie Marszałka, wykonywane w gipsie przez artystę-rzeźbiarza Teodora Gajewskiego.**

Na skutek apelu sekcji dekoracji domów Komitetu Obywatelskiego **w licznych oknach wystawowych pojawiły się żałobne dekoracje.** Z pośród wyróżniających się odpowiednim ujęciem zauważyliśmy: wystawy księgarni bydgoskiej N. Gieryna, firmy Siebert, Kolektury Obywatelskiej i dużo firm, których właścicielami są obywatele narodowości niemieckiej.

Nie możemy tu powstrzymać się od uwagi, że **conajmniej rzeczą niestosowną jest umieszczanie portretu Marszałka, okrytego kirem, między towarami codziennie wystawianemi.** Firma na tem napewno nie straci, jeśli na dwa dni poświęci okno wystawowe wyłącznie żałobnej manifestacji, a uniknie się w ten sposób wrażenia braku szacunku i niesmaku.

We wszystkich niemal organizacjach odbyły się zebrania i akademje poświęcone pamięci Wielkiego Zmarłego.

Redakcja nasza otrzymała szereg **odezw wydanych przez lokalne władze organizacyjne.** Nie mogąc dla braku miejsca umieszczać ich w całości, notujemy także **odezwy nadesłane nam przez Zw. Ofic. Rezerwy R. P., Rodzinę Kolejową, Zw. Inżynierów Kolejowych, Zw. Weteranów Powstań Nar.**

Pamiętaj o obronie przeciwgazowej.

Ten elementarny obowiązek przypominały każdemu drużyny odkażające L. O. P. P., które z okazji tygodnia L. O. P. P. przechodziły przez ulice Bydgoszczy.

Banki bydgoskie

będą w sobotę, dnia 18 bm.

zamknięte.

W sobotę, dnia 18 bm. jako w dniu pogrzebu Marszałka Piłsudskiego wszystkie banki w Bydgoszczy, włącznie Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego, będą zamknięte. Weksle płatne dnia 18 bm. należy wykupić w poniedziałek 20 maja br.

SPORT

ŻAŁOBNE POSIEDZENIE RADY NAUKOWEJ WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

W dniu 16 maja br. odbyło się w sali konferencyjnej Państwowego Urzędu W. F. i P. W. żałobne posiedzenie Rady Naukowej Wychowania Fizycznego, poświęcone pamięci Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, Przewodniczącego Rady Naukowej W. F.

W posiedzeniu wzięli udział wszyscy członkowie Rady z wiceministrem A. Bobkowskim, wiceministrem dr. Piestrzyńskim i b. ministrem Hubickim na czele. Obecny był również członek Rady, dyrektor PUWF. płk. dypl. Kiliński oraz oficerowie PUWF. i PW.

W przemówieniu swem gen. Rouppert uwypuklił postać Wielkiego Zmarłego, jako **Twórcy i Przewodniczącego Rady Naukowej W. F.,** przytem podkreślił, że Pan Marszałek w licznych swych przemówieniach, wygłoszonych na plenarnych posiedzeniach Rady w latach ubiegłych, pozostawił wiele wskazań, które kierować będą nadal pracami Rady Naukowej i jej członków.

Wreszcie wiceprzewodniczący Rady Naukowej W. F. oświadczył, że wystąpi do właściwych czynników o nazwanie Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego, który zbudowany został z inicjatywy i woli Wielkiego Zmarłego, **imieniem Marszałka Piłsudskiego.**

Następnie wiceprzewodniczący Rady Naukowej WF zarządził chwilę milczenia, poczem zamknął posiedzenie.

PRZEŁOŻONE MECZE PIŁKARSKIE.

Zarząd Ligi PZPN. odwołał wszystkie spotkania piłkarskie, wyznaczone o mistrzostwo Ligi na dzień 19 bm.

Mecz Polonja — Ruch, który miał się odbyć w niedzielę nadchodzącą, przełożony został na dzień 26 bm. na tym samym stadjonie i o tej samej godzinie.

Pozostałe mecze ligowe, które nie odbędą się w dniu 19 bm., otrzymają prawdopodobnie terminy 1 pcowe.

UDZIAŁ JAPONJI W OLIMPJADZIE.

Tokio. Japoński Komitet Olimpijski wysyła do Berlina na igrzyska olimpijskie ekspedycję w składzie 137 osób, mimo to, że koszta wysłania każdego zawodnika wynosiło 30 000 jen.

DELEGACJE U DYREKTORA PUWF.

W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego cały szereg organizacyj wychowania fizycznego i sportu złożył p. dyrektorowi PUWF., płk. dypl. W. Kilińskiemu kondolencyjne wizyty.

Pozatem dyrektor PUWF otrzymuje liczne depesze kondolencyjne od organizacyj sportowych z całej Polski.

— **Na kopiec Marszałka Piłsudskiego** złożyła p. W. Derpa zł 3,—.

Wypadek przy pracy.

(jk) Podczas pracy zranił się w prawą rękę Franciszek Walentowski, lat 22, zamieszkały przy ul. Nakielskiej 80. Niegroźną na szczęście ranę opatrzył szpital miejski.

Postrzelony złodziej węglowy zmarł w szpitalu.

Szczegóły zajścia na Bielawkach.

(jk). W sprawie postrzelenia Marjana Weigta przez posterunkowego podczas kradzieży węgla przy ul. Stepowej na Bielawkach, dowiadujemy się następujących szczegółów tragicznego zajścia:

Wobec częstych kradzieży węgla z wagonów towarowych w okolicach podmiejskich, dozorował wczorajszej nocy w okolicach Bielawek specjalny patrol policyjny, obserwując przejeżdżające pociągi towarowe.

Nad ranem patrol spostrzegł na wagonie przejeżdżającego pociągu towarowego nieznanego osobnika, który zrzucał na nasyp kolejowy bryły węgla. Na wezwanie policji, by zszedł z wagonu, osobnik ów nie zareagował, a nawet począł rzucać na posterunkowych kawałkami węgla.

Wobec tego jeden z posterunkowych strzelił w stronę złodzieja, który zaraz po pierwszym strzale zeskoczył na przeciwną stronę nasypu, pobiegł kilka kroków i padł na ziemię.

Przewieziony do szpitala miejskiego ciężko ranny złodziej, którym okazał się Marjan Weigt, (ul. Stepowa 16), po kilkugodzinnej agonji zmarł wczoraj w południe.

Naczelny Wódz na froncie w 1920 r. u żołnierzy 15 wielkopolskiej dywizji.

W SŁONIMIU PRZED AKCJĄ NA NIEMEN.

Pierwszy z lewej: **Prystor,** ostatni na prawo: **Sławek.** Raport zdaje major **Lorek** (obecnie w Inowrocławiu); w tyle adjutant dowódcy 15 dywizji **Bronisław Zamiara** (z Bydgoszczy), por. **Nykiel** (notarjusz w Ostrowie) i kpt. **Robaszkiewicz** (z Torunia).

NAD ŚWISŁOCZĄ.

Z lewej **Wieniawa-Długoszewski,** adjutant Józefa Piłsudskiego, z prawej **gen. Jung,** dowódca 15 dywizji — w mundurze 1 pułku artylerji Hallerowskiej.

(Fot. Br. Zamiara).

Do wszystkich oddziałów Chrześcijańskiego Zjedn. Zawodowego w Bydgoszczy

Organizacja nasza bierze wraz z sztandarami udział w wielkiej manifestacji żałobnej, która odbędzie się w sobotę, 18. bm. na Rynku im. Marszałka Piłsudskiego.

Wzywa się wszystkich członków do gremjalnego wzięcia udziału w manifestacji.

Zarząd Okr. Chrz. Zjedn. Zaw.

Wezwanie do kupiectwa bydgoskiego!

Komitet Obywatelski uroczystości żałobnych zwraca się do wszystkich P. T. kupców bydgoskich z wezwaniem, aby w dniu pogrzebu ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, t. j. w sobotę, 18. bm. zamknęli swe składy i sklepy w czasie od godz. 10 do 12,15 i od 17 do wieczora i przez to umożliwili swym pracownikom wzięcie udziału w uroczystościach żałobnych miasta Bydgoszczy.

Władysław Maciejewski,
prezes Tow. Kupców w Bydgoszczy.

Targ sobotni odbędzie się na Placu Piastowskim.

W związku z uroczystościami żałobnemi na Starym Rynku jutrzejszy targ przeniesiony zostaje na plac Piastowski. Targi na innych miejscach pozostają bez zmiany.

Znów 10.000 zł u Kaftala.

Wygrana padła na nr. 52164.

Ciągnienie z 16. bm. przyniosło znów graczom Kaftala dużą wygraną 10.000 zł na nr. 52164 oraz 9 wygranych po 2.000 zł i 1.000 zł. Jest to już szósta zrzędu wygrana na 10.000 zł, jaka padła u Kaftala w bieżącej IV-ej klasie. Ilość wygranych w obecnej klasie, licząc tylko większe wygrane sięga setek tysięcy. Któżby zliczył mniejsze wygrane. Dwukrotny miljon u Kaftala był nielada sensacją, jednakże radość dla jednostek. Tym razem dużemi wygranemi dzieli się wiele setek graczy, a mniejszemi tysiące. Ciągnienie trwa, zbliża się znów chwila narodzin miljonera...

Właściciel domu w sprawie wypadku dziecka.

W sprawie wypadku małoletniego Zbyszka Kaźmierczaka, przy ul. Królowej Jadwigi, właściciel domu p. Józef Zieliński, prosi nas o zaprzeczenie twierdzenia rodziców dziecka, jakoby wypędzał dzieci z podwórza na ulicę.

Na tem oświadczeniu kończymy dalszą dyskusję w tej sprawie.

— **Ślub** p. Teodozji Wasilewskiej z p. porucznikiem Stefanem Ochapem z Dęblina z 15 p. p., mający się odbyć w dniu 18 bm. o godz. 5 po poł. w kościele garnizonowym, z powodu żałoby narodowej zostaje przesunięty na dzień 19 bm. o godz. 18.

— **Związek Pań Domu** uprasza członkinie o stawienie się o godz. 6,30 przed Dyrekcją Poczt i Tel. przy ul. Jagiellońskiej celem wspólnego wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnem za śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

— **Zarząd Stowarzyszenia Oficerów w stanie spoczynku Oddziału bydgoskiego** wysłał do Dowódcy O. K. VIII w Toruniu następującą **depeszę kondolencyjną:**

Z powodu zgonu I. Marszałka Polski i ukochanego Wodza Armji naszej, świadkowie Jego zmagań bojowych i posłuszni podkomendni, składają na ręce Pana Generała najserdeczniejsze wyrazy współczucia.

Za Zarząd Stowarzyszenia Oficerów w st. spocz.

mjr. Strzyżowski, sekretarz — **Prezes: Gałecki** gen. bryg.

Rafinowani oszuści nabrali rolnika.

Kombinacje pośrednika znalazły swój epilog przed sądem bydgoskim.

(ak) Niezwykłym kombinatorem okazał się na bydgoskim gruncie **pośrednik majątkowy Jan Rzeszotarski,** który za przeróżne oszukańcze manipulacje kilkakrotnie już odpowiadał przed sądami polskiemi. Wczoraj Rzeszotarski ponownie stanął przed sądem za nowe oszustwo, dokonane wspólnie z **rolnikiem Franciszkiem Kaczyńskim z Waldowa, pow. świeckiego.**

Tło sprawy przedstawia się następująco: Kaczyński pragnął wydzierżawić swe 60-morgowe gospodarstwo i dzięki staraniom Rzeszotarskiego znalazł reflektantów Jana i Helenę Mazurów z którymi sporządzono kontrakt. Rzeszotarski tak sprytnie jednak sporządził umowę dzierżawną, iż pozostawił lukę pomiędzy podpisami a ostatnim paragrafem umowy. Po podpisaniu tej umowy wpisał klauzulę na podstawie której kontrakt unieważniony zostanie o ile nie zostanie wpłacona suma 5000 zł na zabezpieczenie umowy i to przed objęciem gospodarstwa.

Mazurowie, którzy wpłacili odrazu **1500 zł gotówki na stół,** niemało byli przerażeni, gdy po kilku dniach otrzymali list polecony z zawezwaniem do zapłaty sumy zabezpieczającej 5000 zł, o czem wogóle nie było mowy przy sporządzeniu kontraktu. Spostrzegli oni później, iż padli ofiarą oszustwa. W ten sposób stracili 1500 zł.

Za powyższy czyn Kaczyński i Rzeszotarski odpowiadali wczoraj przed sądem i jak wynikało z przewodu sądowego, Kaczyński podsunął pośrednikowi myśl nabrania „dzierżawców". Sąd skazał pomysłowego rolnika na **8 miesięcy więzienia a pośrednika Rzeszotarskiego na 6 miesięcy.**

Złodziejka brylantów przed sądem.

Wyrok: 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

(ak) Jak swego czasu donosiliśmy, w marcu bież. roku odwiedziła służącą zatrudnioną u p. Elzy Stange przy ul. Pomorskiej 5 przyjaciółka 22-letnia **Alicja Lubiszewska** z Okola pod Koronowem. Młoda dziewczyna zatrzymała się przez kilka godzin w mieszkaniu p. Stange i podczas nieobecności właścicielki mieszkania, Lubiszewska skradła z szafonierki **3 cenne pierścionki brylantowe ogólnej wartości około 4.000 zł.** Odrazu przypuszczano, że Lubiszewska dokonała kradzieży i istotnie następnego dnia, gdy policja wraz z p. Stange udała się do mieszkania Lubiszewskiej, znaleziono skradzione pierścionki. W pierwszej chwili złodziejka zamierzała uciec i rzucić się do Brdy w zamiarze popełnienia samobójstwa, lecz została przychwycona i odstawiona do aresztu policyjnego.

Na wczorajszej rozprawie Lubiszewska przyznała się **ze skruchą do winy.** Wobec dotychczasowej jej niekaralności i okazanej skruchy sąd skazał młodą dziewczynę na **8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat trzech.**

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE tworzą się stopniowo wskutek złego funkcjonowania wątroby
Zapobiegajcie ich powstawaniu stosując zioła **CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO.**

Fałszerstwo 687 weksli na kwotę 350.000 złotych.

Epilog głośnej afery fałszerstw wekslowych przed sądem.

Gniezno, 17. 5. (tel. wł.). W dniu 16 bm. odbyła się przed wydziałem karnym tut. sądu okręgowego sensacyjna rozprawa pod przewodnictwem s. o. p. Brandawskiego o fałszerstwa weksli, dokonane przez kupca Maksymiljana Waberskiego, zamieszkałego dawniej w Gnieźnie.

Na ławie oskarżonych zasiadły — wobec zniknięcia bez śladu Waberskiego — jego wspólniczki, dawn. książkowe 32-letnia Wiktorja Makowska, żona lekarza-dentysty w Gnieźnie i 47-letnia Gabrjela Miodowiczówna z Gniezna. Akt oskarżenia zarzuca im, że za namową swego pracodawcy Waberskiego dopuściły się **fałszerstw 687 weksli na ogólną kwotę 350.792 zł.** Sfałszowane weksle oznaczano + lub dopiskiem „nasz" i dyskontowano w Banku Polskim, oddział Gniezno i w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu gnieźnieńskiego. **Obie oskarżone do winy się przyznały.** Sąd po dłuższej naradzie skazał Makowską na 2 lata a Miodowiczównę na półtora roku więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, w którym obie oskarżone przebywały od 4 miesięcy i **zawieszeniem reszty kary na przeciąg 4 lat.**

Makowską bronił adw. dr. Pietrowicz z Gniezna a Miodowiczównę **adw. Wirski z Bydgoszczy.**

Kronika radjowa.

Od chwili Zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego do zakończenia uroczystości pogrzebowych Polskie Radjo nadaje wyłącznie audycje ze studja i transmituje według zapowiedzi — wszystkie bez wyjątku poświęcone żałobnej Chwili, która pochyla czoła wszystkich Polaków. Programy radjowe w pełnem brzmieniu podawać będziemy od 21. bm.

W jakim języku mają być zapowiadane radjowe koncerty międzynarodowe?

Na ostatniem zebraniu Międzynarodowej Unji Radjofonicznej w Genewie ustalone zostały zasady języka zapowiedzi speakerowskich przed koncertami, które są transmitowane przez inne kraje. Słuchacze polscy znają drażliwość tego zagadnienia z własnej praktyki. Zebranie Unji nadawało się do rozpatrzenia tego problemu w atmosferze właściwej, uwzględniającej zarówno dumę narodową słuchaczy jak i ogólny interes radjofonji.

Słuchacz ma prawo słyszeć zapowiedź koncertu we własnym języku. Nikt nie wymaga i nie może od niego żądać znajomości języków obcych, choćby te języki uznane były za najbardziej „międzynarodowe". Ale jak wybrnąć z trudności, gdy przecież koncert europejski transmituje 28 państw? Sama zapowiedź takiego koncertu trwałaby przeszło godzinę i zamiast być informacją, stałyby się jakąś potworną torturą... Ustalone zostało, że każde państwo, którego radjofonja transmituje koncert europejski, zapowiada koncert w swym języku a dopiero potem następuje zapowiedź w języku kraju nadającego koncert i po francusku. Dwie ostatnie zapowiedzi wygłasza już speaker tej radjofonji, która organizuje koncert.

W ten sposób rozwiązany został ku wygodzie i zadowoleniu słuchaczy konflikt, który w Polsce był niedawno głośny.

Poza koncertami europejskimi, które są obowiązkowe dla wszystkich członków Unji, poszczególne radjofonje mogą organizować inne jeszcze reprezentacyjne audycje muzyczne i proponować je do transmisji za pośrednictwem Unji, bądź też bezpośrednio. Przy zapowiadaniu tych koncertów problem językowy rozwiązany został odmiennie. W wypadku transmitowania takiego koncertu do dwóch państw — radjofonja wysyłająca może, ale nie musi, zapowiedzieć audycję w języku krajów, które koncert transmitują na swe rozgłośnie. Gdy państw takich jest więcej jak trzy, koncert zapowiada się tylko w języku kraju nadającego i po francusku.

Ogólnie można więc powiedzieć, że Unja wypowiedziała się przeciwko zapowiadaniu przez radjo audycyj w więcej niż trzech językach każdorazowo, gdyż słuchacze niechętnie słuchają długotrwałych popisów lingwistycznych przed, a zwłaszcza w czasie trwania koncertu.

Patrz dziecko polskie

Patrz dziecko, słuchaj i w sercu zapisuj!

Żegnają Go łzy prostaczków — modły i westchnienia smutku pełne.

Żegnają Go słowa w spiżu kute — mocne jak cała doczesna postać Bohatera.

Żegnają Go słowa z Ducha, jakiemi były czyny Jego.

Żegnają Go słowa, których tętno cały kraj przenika!

Żałoba od Karpat do Morza...

Cały glob ziemski żal przejmuje — rodakom na obczyźnie łzy z oczu wyciska...

Duch świata na baczność stoi przy tej trumnie...

A my?! — wołacie słusznie — my, dzieci polskie — pacholęta małe — gdzie nasze miejsce w tym żałobnym tłumie?

O dziecko drogie!
Masz miejsce.
Honorowe.
Najbliższe.

Masz miejsce swoje tuż przy tej trumnie, w której złożono Serce Ojca Narodu.

To serce, które kochało za miljony — za miljony cierpiało w najwyższem poświęceniu.

To serce, **które tak czciło ziemską matkę swoją, że zapragnęło na sen wieczny u stóp jej się ułożyć — że zapragnęło spocząć przy prochach tej matki umiłowanej — przy jej trumience w rodzinnej Ziemi Wileńskiej.**

O dzieci polskie!

Z pokolenia w pokolenie niech idzie wśród was pamięć tej synowskiej miłości Wielkiego Polaka — Wodza Narodu.

Niech ten szczegół z wielkich, żałobnych dni jak najgłębiej zapisze się w umysłach waszych:

Serce, w pierwszym rzędzie do matki należy.

Do matki — Polki — przejętej duchem Wiary świętej.

Czcij więc matkę twoją, chłopczyno polski.

Kochaj ją!

Z takich uczuć wypływa wszystko!

Miłość Bogarodzicy — Królowej Polski.

Miłość Ojczyzny.

Z takich uczuć powstał cud na Wisłą...

Alina Prus-Krzemińska.

Po przeczytaniu części redakcyjnej przeglądnij OGŁOSZENIA

Komunikaty stowarzyszeń,

zrzeszeń i organizacyj społecznych, gospodarczych, zawodowych i t. p. o imprezach O CHARAKTERZE DOCHODOWYM, REKLAMOWYM I ROZRYWKOWYM zamieszczamy na łamach pisma naszego w rubryce „Kronika towarzyska" tylko za opłatą zgóry uiszczoną w wysokości 20 gr za wiersz druku.

Prosimy o nadawanie wszelkich komunikatów w ekspedycji naszej przy ulicy Poznańskiej 12 do godziny 9 rano i o równoczesne uiszczenie opłaty.

Z życia towarzystw.

Piątek, 17 maja.

Godz. 20,00: **Związek Pracowników Kupieckich wraz z sekcjami.** Zebranie żałobne ku uczczeniu I. Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego w Resursie Kupieckiej. Następnie zebranie plenarne **sekcji uczniów kup.** Uprasza się o liczny udział.

Godz. 20,00: **Klub Mandolinistów „Lutnia".** Zebranie zarządu. Lekcja dla I i II oddz. jak zwykle o godz. 20 w lokalu klubowym, ulica Długa 24.

Sobota, 18 maja.

Godz. 20,00: **Związek szoferów.** W „Harmonji" akademja żałobna ku czci śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Następnie udział w pochodzie.

Niedziela, 19 maja.

Godz. 6,30: **Związek Młodych Drogerzystów.** Zbiórka wszystkich uczestników przy Farze, skąd po wysłuchaniu mszy św. wspólny wymarsz do Jasińca.

Godz. 7,30: **Sekcja kolarzy Sokół V.** Wycieczka do Koronowa. Zbiórka przy dworcu kolejki powiat. na Okolu.

Godz. 14,00: **Związek Reemigrantów i Optantów R. P.** Kwartalne zebranie w lokalu Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska.

Godz. 15,00: **Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę.** Zebranie plenarne w pasiece naukowej w Instytucie Rolniczym, wejście z ul. Ossolińskich 14.

*

Sokół V sekcja żeńska. Majówkę, mającą się odbyć dnia 19. bm. odwołujemy.

Sokół V piłki nożnej zmienił sekretarjat który brzmi: Edmund Szyszkowski, ul. Nakielska nr. 99 m. 4. Pod powyższym adresem należy nadsyłać wszelką korespondencję dotyczącą tegoż oddziału.

Związek Podoficerów Rezerwy. Z powodu ogólnej żałoby odwołuje się zapowiedziane ćwiczenia i wycieczkę w niedzielę aż do odwołania.

XXI. okręg Związku Śpiewaczego. Wszystkie miejscowe chóry wzywa się na próbę do Resursy Kupieckiej w związku z występem podczas manifestacji żałobnej ku czci śp. Marszałka na dzisiejszy piątek, godz. 20.

Odpowiedzi redakcji

Lokator i abonent. Wykazy posiadają wyłącznie urzędy katastralny i kanalizacyjny. Podstawą może być do pewnego stopnia podstawa wymiaru, przyjęta przez Urząd Podatkowy przy wymiarze podatku lokalowego.

W. J. Wnieść zażalenie do Izby Skarbowej, a gdyby to nie pomogło do Ministerstwa Skarbu.

INFORMATOR dla przyjeżdżających do BYDGOSZCZY

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkam?

„Gastronomja", hotel i restaur., Dworcowa 19.

Restauracje:

Restauracja, kawiarnia i cukiernia Berendt, Dworcowa 6.

Gdzie i co kupię?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.

H. Kaszubowski S. z o. p. Długa 22. Zegarki, biżut.

Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12/14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw - szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń—Warszawa: 2.4?, 6.50, 8.05, 9.18, 9.58, 12.50, 14.05, 15.35, 17.56, 18.26, 21.26 (tranzytowy), 23.15.
Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0.30, 3.29, 5.20, 7.54, 10.12, 12.33, 13.06, 13.13, 17.15, 19.45, 20.00. **Do Rynkowa:** 16.10, 20.30 (od 19/V do 11/X).
Kościerzyna—Gdynia: 8.01, 15.20
Nakło—Piła: 0.02, 6.15, 10.41 (tranzytowy), 14.45, 19.49.
Unisław—Brodnica: 4.46, 8.11, 13.45, 16.20, 21.45.
Inowrocław—Poznań: 0.46, 3.38, 3.51, 6.33, 9.25, 14.01, 18.32, 22.18, 23.00.
Wągrowiec—Poznań: 5.05, 10.40, 13.30, 18.35.
Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 0.46, 14.01.

Pełna tabela wygranych do IV. Klasy 32. Loterji Państwowej.

Dziesiąty dzień ciągnienia.

I II ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł. 72873

10.000 zł. 3715 45145 52164 90780

Po 5.000 zł. 35764 45699 60043 124950

Po 2.000 zł. 17636 26486 54487 68870 72713 74215 99429 124969 172173 178965 183714 183769

Po 1.000 zł. 580 3297 3301 3677 8936 18271 21700 22248 24293 31772 33293 33528 33902 54890 58755 61294 65489 67657 68730 69747 74530 76446 81772 85847 87990 96089 101445 102694 115542 119 120 119595 124927 130242 135455 147764 148400 150554 159753 166934 167789 169338 178975 180966 180850 180595 183055

Wygrane po 200 zł.

43 159 65 208 21 378 646 739 63 821 915 1020 362 64 88 494 609 12 859 2219 83 260 87 311 24 57 82 481 508 37 600 738 931 3019 47 353 71 422 516 50 68 641 707 35 880 4146 227 342 65 541 74 77 610 60 77 97 905 67 5125 287 97 328 47 58 77 424 80 81 594 775 6015 114 57 210 345 430 49 561 686 724 848 7098 121 462 545 700 27 59 88 988 8412 574 630 82 714 44 78 967 9038 40 79 135 94 316 28 410 603 47 56 741 86 10172 74 386 463 70 543 82 683 86 708 823 86 11069 125 38 74 276 372 98 650 729 51 12231 63 331 435 84 90 593 628 68 13070 204 11 70 621 74 756 909 25 51 14024 43 55 86 206 41 70 326 84 441 93 99 535 46 602 18 916 28 987 15005 88 121 237 58 76 411 89 991 16000 181 219 55 85 332 73 443 57 88 613 704 6 893 17022 102 274 664 912 74 18057 60 91 180 260 87 456 505 634 816 54 62 911 19002 42 205 361 456 516 837 78.

20153 333 642 873 901 21030 116 552 88 673 22122 321 67 414 45 98 594 654 721 48 802 42 93 921 23075 113 340 786 824 31 958 87 24095 517 30 66 772 833 940 67 25041 157 540 90 652 72 26053 233 377 492 502 642 777 97 811 54 27142 206 43 422 511 24 895 965 28237 38 58 370 658 763 873 29228 396 455 57 650 846 910 30022 108 88 200 86 316 25 31 502 67 770 944 58 31266 378 612 820 97 32036 265 393 468 620 27 780 33015 24 215 40 43 338 638 47 713 873 953 34052 57 66 88 149 66 219 327 460 521 62 635 90 853 35077 411 69 655 92 827 905 10 19 57 36033 126 49 80 215 27 351 720 817 36 940 37000 17 49 63 128 212 87 407 518 727 69 95 964 72 38003 26 163 361 582 39207 404 49 524 674 732 855 915 40006 18 228 334 448 561 697 701 58 99 863 42001 54 221 73 305 91 418 556 58 635 96 735 901 43033 138 292 329 47 413 82 672 805 44086 159 233 343 498 520 672 788 821 903 45015 71 86 90 135 264 363 423 77 624 80 701 36 38 855 93 925 99 46088 137 227 61 77 410 545 632 740 67 71 877 83 47147 74 203 50 54 454 515 680 717 48130 271 309 88 408 553 65 662 737 813 49060 86 320 483 502 79 610 92 779 830 937.

50016 28 109 23 258 341 50 90 539 604 29 35 67 89 782 95 972 51225 49 68 71 77 93 477 596 652 56 788 853 929 52151 479 508 96 866 96 99 973 53060 151 248 73 366 843 79 931 65 54025 35 105 477 579 666 88 736 924 94 55023 120 25 95 356 437 716 808 76 56208 13 51 82 461 80 91 92 690 725 37 823 57012 177 269 304 85 428 96 544 607 40 62 743 48 80 904 21 58129 338 455 95 680 723 52 953 69 59043 154 263 330 96 438 580 666 71 720.

60149 50 66 96 325 39 67 638 73 900 61048 66 198 330 56 543 84 642 766 832 45 927 47 62378 483 667 709 909 63086 130 72 258 393 435 38 56 522 657 77 938 97 64194 312 47 59 63 442 539 80 809 65083 109 90 483 668 802 912 68 63143 391 453 67 649 720 33 815 904 65 67003 4 276 416 31 79 505 17 46 639 827 67 937 68013 125 393 422 722 810 55 965 69053 192 398 811 94 943.

70073 135 208 10 301 77 448 541 627 44 74 778 969 90 71133 467 81 554 632 828 94 904 40 72232 59 305 74 652 76 912 74 74007 49 218 73 365 417 508 46 95 623 66 75060 243 44 358 92 654 896 934 76032 40 110 208 54 305 7 12 42 53 404 530 667 800 51 938 77002 33 183 99 390 95 450 58 558 673 715 852 78017 125 51 88 268 569 97 79059 100 63 232 312 14 84 458 524 663.

80071 279 308 53 54 68 478 90 97 518 664 81026 238 356 500 91 732 844 66 82062 67 343 71 496 538 613 42 85 875 80 84 929 83162 275 351 558 8[illegible] 90 750 52 818 19 23 82 84021 22 44 115 31 267 516 673 76 730 860 953 65 85177 254 60 306 73 84 671 99 795 914 86087 324 67 507 845 60 96 916 87036 81 195 218 23 307 34 94 557 66 749 895 967 88039 75 93 134 94 99 222 479 895 931 99 89030 355 73 442 54[illegible]

90061 71 106 227 45 303 492 761 87 907 45 53 91232 82 303 79 425 620 89 894 96 947 95 92093 130 215 42 316 74 417 33 51 52 512 794 890 93015 47 135 85 278 329 483 525 702 852 79 904 94055 335 474 745 80 91 839 65 99 95031 108 64 274 554 605 14 79 757 937 48 63 96087 121 52 357 88 439 57 79 594 699 772 79 871 93 97087 165 204 37 56 353 616 85 711 19 20 829 68 88 93 98123 278 459 73 568 682 726 823 912 60 99059 142 253 78 328 470 563.

100142 253 459 65 536 69 73 636 62 762 809 994 101017 170 80 209 41 319 435 71 94 558 646 728 40 930 49 99 102433 527 769 833 938 46 103044 335 500 60 629 724 838 922 104021 199 254 59 312 432 80 513 66 665 105023 98 313 40 61 402 96 512 46 77 753 822 26 45 946 106065 87 94 237 364 762 69 922 56 107000 219 432 764 108107 391 408 9 51 595 96 609 84 764 90 915 38 90 109009 350 455 752 73 79 8202.

110240 408 19 54 66 78 509 42 84 754 810 111010 54 218 343 68 439 47 72 652 62 64 720 897 973 112049 55 82 152 276 304 7 52 422 516 624 113123 222 63 87 342 94 416 526 706 820 32 941 114012 71 153 381 99 404 580 601 17 910 115071 121 265 517 657 722 883 939 56 95 116119 60 65 213 48 88 623 755 944 117144 65 74 299 358 67 412 33 650 82 704 910 32 48 118041 241 49 316 89 401 26 803 84 905 119012 325 421 49 56 731 825 32 932.

120005 32 83 278 81 481 574 94 630 40 67 742 8224 121125 50 406 595 744 801 909 36 122078 97 229 51 69 318 404 19 38 44 57 85 518 64 674 859 123153 225 40 329 437 684 124006 47 241 54 302 65 95 556 90 718 808 30 947 125000 104 24 77 449 95 528 91 631 58 749 855 126057 71 182 378 82 92 407 26 555 96 672 746 908 127031 686 801 71 914 28 128001 20 230 413 73 586 668 796 814 958 129027 68 99 171 205 421 74 96 578 634 63 716 56 810 27.

130126 217 302 23 49 401 9 26 45 584 618 94 756 823 25 82 98 131115 285 335 717 62 923 132181 576 907 133014 139 92 222 317 424 36 50 69 697 726 957 78 134025 29 134 425 635 40 749 905 93 135228 377 825 916 38 46 63 81 136089 90 175 203 95 355 410 529 604 859 137049 258 84 396 416 85 613 62 82 94 702 13 820 981 138012 44 287 93 300 417 32 671 943 139024 46 54 245 48 78 327 676 775 840 939 80.

14009 131 201 337 473 798 141149 61 236 38 59 75 479 83 569 84 615 727 811 21 945 96 142001 36 47 56 85 144 491 598 699 710 44 935 143218 442 97 720 70 928 76 144422 44 597 629 857 912 145145 339 441 699 737 857 930 49 146012 92 98 152 66 309 80 422 614 713 67 860 68 147068 253 387 480 593 611 65 704 32 55 801 43 77 989 148000 59 166 332 68 72 454 647 718 50 800 953 149007 137 238 67 329 407 567 609 11 33 85 709 933 150037 176 487 694 805 901 93 907 151090 101 340 665 71 729 30 898 902.

152040 54 87 331 44 400 724 87 831 90 153053 67 70 86 184 261 339 99 492 631 92 763 813 18 913 154064 67 103 05 261 362 96 486 550 85 668 79 94 730 80 155035 155 250 58 844 703 156505 14 601 49 60 739 54 915 54 157055 123 34 465 88 643 737 810 40 158019 49 158 200 653 709 806 905 16 159055 156 209 27 62 319 625 55 739 64 821 89 941 65

160108 301 37 54 74 442 65 537 659 756 95 911 85 161069 77 120 41 98 211 14 443 565 96 671 745 846 77 910 11 81 162027 289 439 60 543 44 647 832 967 163060 100 760 98 846 164023 99 163 223 329 32 494 536 709 920 165031 183 207 70 409 592 695 765 888 923 50 67 166192 252 88 726 70 96 862 77 167013 20 373 467 89 559 168069 116 265 343 90 571 93 98 652 78 88 714 898 916 22 53 169089 606 832

170015 142 76 333 420 54 73 85 678 748 942 43 171379 402 298[illegible] 514 769 906 172079 287 472 574 765 834 173038 110 26 30 398 628 34 712 23 65 174148 339 646 61 700 34 175249 80 441 46 604 51 67 758 176070 129 87 297 515 750 54 826 27 177027 108 53 202 91 571 629 725 84 897 974 80 178053 75 119 206 425 37 500 44 94 641 720 869 179125 409 51 98 510 607 48 56 798 869 95 939 47 72

180020 54 195 311 29 516 614 15 88 181094 93 528 99 794 810 182230 310 63 67 434 528 771 85 979 183045 108 228 335 42 90 574 873 901 14 27 184115 61 207 322 407 34 744 844 65 583

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

4 173 224 591 657 818 1010 110 422 33 58 85 87 549 608 2093 552 57 666 36967 91 825 81 4385 400 536 638 725 32 53 862 5257 512 800 918 6610 867 7010 73 420 531 872 8277 80 560 674 976 9367 642 705 70 843 920 10323 568 86 615 43 812 44 910 11269 331 556 66 69 714 58 88 12282 348 961 13291 14138 203 19 83 353 881 15154 325 426 541 775 878 918 16142 317 51 528 744 995 17006 34 76 570 696 835 18025 47 109 76 692 750 877 949 54 19245 305 586 698

20166 311 622 35 733 908 21108 240 502 28 929 51 22240 334 474 85 823 23069 126 96 24563 25029 140 291 389 532 673 99 776 26016 51 143 485 795 27164 90 231 310 36 667 772 28161 361 451 56 63 69 958 29172 313 815 30412 23 28 639 836 31222 32159 457 587 753 33 421 46 83 856 34063 623 860 35082 102 73 471 554 738 933 94 36252 511 655 719 46 280 81 37014 18 194 265 305 501 647 38051 499 39237 76 488 714 40087 125 633 859 41019 161 267 307 67 31 42057 706 43260 344 461 720 800 44397 887

45081 303 710 826 32 943 46000 36 175 83 435 704 818 902 47022 101 265 313 419 628 765 847 48482 533 688 731 980 49019 83 124 95 406 18 93 540 661 808

50044 283 626 817 51235 696 896 923 36 52272 633 41 724 934 98 53063 198 227 639 54378 498 912 884 955 55139 226 693 709 56103 264 70 363 968 57163 92 58441 658 888 59479 616 904 17

60052 76 332 415 577 653 706 82 804 41 61176 336 430 66 89 847 62053 112 276 77 555 796 841 63072 175 352 453 664 722 95 883 64101 545 69 87 65419 41 517 45 66027 202 561 622 802 67075 241 474 537 96 68090 148 874 941 57 69083 137 733 80 864

70035 285 530 841 83 906 71193 227 715 987 72079 274 508 887 901 90 73233 340 577 863 78 928 74043 73 121 53 210 44 378 575 688 780 959 75188 810 976 76014 75 612 77 817 77428 78030 162 595 836 79150 51

80113 416 725 847 948 81365 450 609 733 82092 352 881 83098 338 804 71 90 84062 260 560 645 908 85045 360 584 793 900 03 86292 527 927 73 87228 327 410 88187 497 582 633 750 820 33 996 89447 74 622 758

90066 314 55 417 618 80 743 804 908 66 91024 184 784 92350 556 93007 66 323 713 30 72 94223 428 517 67 95056 65 184 912 96589 819 971 97171 241 575 702 98144 213 406 31 574 679 764 808 942 99217 42 333 495 828.

100188 285 732 975 101136 71 232 506 92 976 102484 567 615 103714 90 104248 468 556 813 61 105067 70 89 387 92 842 106022 336 53 564 98 627 107196 332 488 511 704 928 108110 88 705 872 109348 775 97 838 49.

110019 159 203 565 681 755 880 111168 310 701 35 862 112857 987 113099 363 560 114525 45 653 55 115255 328 689 703 823 993 116083 169 293 496 503 76 852 117392 804 934 118204 456 96 660 755 119123 332 626 867 121025 127 465 580 734 51 918 122129 315 45 436 669 790 803 23 123002 108 38 238 820 124175 243 66 326 457 653 723 82 921 48 125050 80 89 94 190 499 126242 386 904 127079 316 58 92 596 601 836 128025 51 219 405 577 684 95 862 98 129023 491 75[illegible] 990 130000 18 43 114 476 93 690 91 939 44 131197 928 132204 490 569 616 62 133129 359 531 668 716 63 927 79 95 134669.

135243 671 99 893 919 35 47 69 136254 75 513 690 772 924 39 137343 692 917 37 138401 568 614 782 874 964 139440 511 140063 360 642 965 141247 322 67 620 817 916 142153 72 494 659 143269 532 87 144022 314 505 842 954 145299 435 822 146072 142 208 595 147173 278 445 736 92 908 96 148136 75 483 567 85 627 747 825 149113 294 310 14 622 815 61 150162 387 502 4 87 622 712 99 151051 157 668 757 98 886 915 152092 165 77 79 582 611 755 807 911 153045 223 38 416 666 700 154225 546 56 93 80 962 155142 61 359 98 533 617 156146 587 753 91 157168 242 572 79 158007 246 374 410 539 909 159167 93 256 401 767 896 980.

160004 58 265 409 590 840 924 161109 33 88 279 13 14 39 162118 260 497 507 954 163001 309 610 709 33 844 47 164010 903 165007 50 308 845 70 960 82 166190 611 74 167337 799 890 992 168079 607 43 725 808 63 169173 392 497 938 55 170051 173 415 67 80 847 171156 239 328 78 881 172089 123 414 719 28 86 815 44 56 173411 44 662 887 174003 50 100 20 211 350 708 807 978 175303 176302 588 177014 52 105 486 524 691 766 178118 304 37 687 845 179045 64 187 471 85 93 576 761 180355 843 963 181282 791 800 969 182359 477 82 569 708 81 941 183658 184310 38 602 40 866

Wskutek przeszkód technicznych ciągnienie uległo przerwie. Wyniki dalsze podamy w jutrzejszym numerze.

Stowarzyszenie Restauratorów
zawsze świeci przykładem.

Miesięczne zebranie członków Stowarzyszenia Restauratorów miasta Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego w dniu 13 maja rb. poprzedziła **manifestacja żałobna** o doniosłem znaczeniu. Prezes **Kocerka** wspomniał o stracie, jaką Państwo Polskie poniosło przez odjeście w zaświaty śp. Marszałka Piłsudskiego. **Na znak żałoby** zebranie przerwano na kilkanaście minut.

Druga część posiedzenia poświęcona była sprawom ściśle zawodowym.

Magister **Stobiecki**, przedstawiciel ekspozytury Izby Handlowo-Przemysłowej, udzielił zainteresowanym szczegółowych wyjaśnień **o scalonym podatku obrotowym** od piwa, napojów winnych i wódek gatunkowych. Tudzież zachęcił mgr. Stobiecki właścicieli większych zakładów gastronomicznych, którzy zatrudniają uczni, by zawarli z nimi **umowę na piśmie**. Wzory kontraktów otrzymać można w Izbie Handlowo-Przemysłowej.

Po dwóch latach energicznych starań doczekali się tutejsi restauratorzy nareszcie **drobnej zniżki cen prądu elektrycznego**. Światło w restauracjach potaniało z 65 na 60 groszy za kilowat, światło reklamowe z 33 na 30 gr. Zaprowadzone jednak być muszą **oddzielne liczniki**.

Zniżka ta, biorąc pod uwagę ceny węgla z przed 2 lat a obecnie, nie zupełnie odpowiada konjunkturom. Restauratorzy spodziewają się dalszej zniżki.

Zebranie uchwaliło poprzeć akcję **propagandy turystycznej**, podjętą przez urząd wojewódzki i czynniki lokalne. Do odnośnej komisji wydelegowało Stowarzyszenie Restauratorów pp. Czesława Śmigielskiego i Bolesława Nowaka.

Gośćmi, mile widzianemi, na zebraniu restauratorów, które odbyło się w lokalu p. Wincentego Kujawskiego (Mały „Zoolog"), byli pp. **Jan Sibilski z Poznania**, honorowy prezes Zw. Restauratorów Dworcowych i **Cyryl Borowski z Żerkowa**, którzy przyjechali do Bydgoszczy na zjazd działaczy niepodległościowych. Goście wyrazili tutejszemu zarządowi stowarzyszenia **uznanie** za jego przykładną pracę.

—::—

Kombatanci!

Zarząd powiatowy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Bydgoszczy wzywa Was wszystkich do stawienia się na miejscach zbiórek w sobotę, 18 maja 1935 r. **o godz. 17,30.**

Wszyscy stańmy do defilady żałobnej przed Tym, który nas wiódł poprzez Niepodległość do Wielkiej i Mocarstwowej Polski!

Porządek zbiórek i marszów:

Młodzież szkolna, bufce szkolne i harcerstwo: zbiórka o godz. 16,30 na Nowym Rynku.

Organizacje społeczne, związki zawodowe, towarzystwa kościelne i t. p.: zbiórka wzdłuż ulicy Hermana Frankego o godz. 17,30.

Cechy, urzędnicy państwowi, komunalni, bankowi, handlowcy itp.: zbiórka wzdłuż ul. Jagiellońskiej począwszy od Domu Rzemieślniczego o godz. 17,30.

Związki sportowe: zbiórka wzdłuż ul. Konarskiego o godz. 17,30.

P. W.: Zbiórka o godz. 17,30 na placu Wolności do ul. Gdańskiej.

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny: zbiórka wzdłuż ulicy Marszałka Focha (przed sekretarjatem Federacji) o godz. 17,30.

Przedstawiciele rządu, armji i władz oraz korpus oficerski zajmą lewą stronę Rynku (od firmy Szmelter do Mateckich).

Chóry śpiewacze i orkiestra wojskowa zjawią się na Rynku o godz. 16,30 i ustawią się na tarasie kościoła Pojezuickiego.

Orkiestry poszczególnych organizacyj w czasie przemarszu na Rynek grają marsze pogrzebowe, od ul. Mostowej tylko werbel.

Sztandary udekorować krepą.

Wartę honorową pełnią: Powstańcy i Wojacy, Związek Strzelecki i Związek Rezerwistów. Kordon wokoło cokołu tworzy kompanja Rezerwistów.

Publiczność niezorganizowana wpuszczona będzie jedynie na chodniki Rynku i to od ulic bocznych. Ulica Mostowa dla publiczności będzie zamknięta.

—::—

Zjazd gazowników i wodociągowców w Inowrocławiu.

Celem zaznajomienia jak najszerszych warstw społeczeństwa odbywają się rok rocznie w Inowrocławiu zjazdy różnych organizacyj społecznych. Tegoroczny **XVII zjazd gazowników i wodociągowców polskich w Bydgoszczy i Inowrocławiu odbędzie się również częściowo w Inowrocławiu w dniu 28 czerwca 1935 r.** W programie na ten dzień przewiduje Komitet organizacyjny dalsze obrady w sekcjach, powzięcie uchwał oraz zamknięcie zjazdu. W międzyczasie odbędzie się wycieczka uczestników do Solanek, po zwiedzeniu których dr. Stanisław Sroczyński wygłosi odczyt p. t. **„Inowrocław. Zdrój i jego urządzenia kąpielowe i wodoleczn icze".**

Upiększajcie balkony.

Pięknie wygląda ulica, skoro balkony lub okna przyozdobione są zielenią i kwiatami. Ponieważ wiosna nadchodzi, już można do skrzynek posadzić petunje, pelargonje, powoje, wiczki lub inne ozdobne rośliny. Na słonecznych miejscach rosną najlepiej pelargonje stojące lub zwisające, poza tem małgorzatki, szałwie czerwone i goździki, a po stronie mało naświetlanej rosną dobrze ułanki, petunje, begonje, poza tem jako flor wiosenny bratki, niezapominajki, laki i stokrotki. Zaś tam gdzie słońce wogóle nie dochodzi rosną bluszcz, barwinek i begonja bulwiasta, paproć, funkje etc.

Na jesień bardzo efektownie wyglądają balkony ubrane chryzantemami drobnokwiatowemi, kwitnącemi aż do nastania silniejszych mrozów. Za najpiękniej udekorowane okna i balkony towarzystwa ogrodnicze oraz Zarząd Miejski w Bydgoszczy wyznaczyły kilka premij. Lustracja balkonów odbędzie się w drugiej połowie lipca.

—::—

ZMARLI.

Śp. **Witold Włoszkiewicz** w Kościanie.

Śp. **ks. dziekan Karol Słubicki** w Graboszcwie pod Powidzem.

Śp. **Józef Zientek**, lat 86, w Bartęgu na Warmji.

BYDGOSKIE KOLEJE POWIATOWE. Rozkład jazdy pociągów od 15 maja 1935 r.

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Odjazd z Bydgoszczy:
do Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 18.30, 20.45, 23.35
do Opławca, Smukały 8.10, 9.00, 10.00, 10.25, 11.05, 12.00, 13.00, 14.00, 14.10, 15.20, 16.20, 17.35, 18.30, 20.45, 22.10, 23.35
do Smukały Dolnej 10.00, 14.40, 17.35
do Wierzchucina (Byszewskie Jeziora) 10.25, 22.10

Przyjazd do Bydgoszczy
z Koronowa 7.34, 8.52, 11.31, 15.10, 18.19, 20.34, 23.17
z Opławca, Smukały 7.34, 7.47, 8.52, 9.50, 11.31, 11.56, 12.50, 13.50, 15.10, 16.10, 17.30, 18.19, 19.25, 19.51, 20.34, 21.51, 23.17.
ze Smukały Dolnej 11.56, 17.30, 19.25
z Wierzchucina (Byszewskie Jeziora) 7.47, 21.51

W DNI POWSZEDNIE

do Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*†, 14.00, 16.05, 18.30, 20.45
do Opławca, Smukały 8.10, 11.05, 11.40*, 12.30*†, 13.20*, 14.00, 15.30**, 16.05, 18.30, 19.1[illegible]*, 20.45
do Wierzchucina, Wąwelna 11.40*, 13.20*, 15.30**, 19.15*

z Koronowa 7.07*†, 7.34, 8.52, 11.31, 15.10, 18.19, 20.34
z Opławca, Smukały 7.07*†, 7.34, 7.47**, 7.55*, 8.52, 9.18*, 11.31, 15.10, 17.50*, 18.19, 20.34
z Wierzchucina, Wąwelna 7.47**, 7.55*, 9.18*, 17.50*

Uwaga: pociągi oznaczone * kursują w środy i soboty, *† w soboty, ** w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki

zł 10.000.-

na nr. 52164, oraz wiele wygranych po zł 2.000 i 1.000 padło w 10-tym dniu ciągn. kl. IV-tej 32 Lot. w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

Bydgoszcz, Jagiellońska 2. — Gdynia, 10 Lutego 5.

Sowiecko-czeski pakt wzajemnej pomocy.

Praga, 17. 5. Czechosłowackie Biuro Prasowe donosi, że w dniu wczorajszym minister Benesz i poseł Z. S. R. R. Aleksandrowskij **podpisali pakt wzajemnej pomocy między Czechosłowacją a ZSRR.**

Tekst paktu.

Praga, 17. 5. Sowiecko-czechosłowacki pakt wzajemnej pomocy składa się z następujących pięciu artykułów:

Art. 1. W wypadku, gdyby Republika Czechosłowacka lub Związek Socjalistycznych Republik Rad stały się przedmiotem zagrożenia, lub niebezpieczeństwa napaści **jednego z państw europejskich,** ZSRR i nawzajem Republika Czechosłowacka zobowiązują się **przystąpić natychmiast do wzajemnej konsultacji i zarządzeń, zmierzających do przestrzegania postanowień art. 10 paktu Ligi Narodów.**

Art. 2. W wypadku, gdyby w warunkach przewidzianych w art. 15 paragraf 7 paktu Ligi Narodów, Republika Czechosłowacka lub ZSRR były mimo swych intencyj szczerze pokojowych **przedmiotem niesprowokowanej napaści** ze strony jednego z państw europejskich ZSRR i nawzajem Republika Czechosłowacka **użycza sobie natychmiast pomocy i poparcia.**

Art. 3. Biorąc pod uwagę, że według art. 16 paktu Ligi Narodów każdy członek Ligi Narodów, który ucieka się do wojny, wbrew zobowiązaniom, przyjętym w art. art. 12, 13 i 15 paktu, jest ipso facto uważany za dopuszczającego się aktu wojny przeciwko wszystkim innym członkom Ligi. Republika Czechosłowacka i nawzajem ZSRR zobowiązują się wzajemnie użyczyć sobie niezwłocznie pomocy i poparcia zgodnie z art. 16 paktu, w wypadku, gdyby jedno, lub drugie państwo stało się w tych warunkach i pomimo intencyj szczerze pokojowych **przedmiotem niesprowokowanej napaści ze strony jednego z państw europejskich.**

Te same zobowiązania obowiązują w wypadku, gdyby Republika Czechosłowacka lub ZSRR stały się przedmiotem napaści ze strony jednego z państw europejskich w warunkach, przewidzianych w art. 17 paragrafy 1 i 3 paktu Ligi Narodów.

Art. 4. Bez uszczerbku dla powyższych postanowień niniejsza umowa postanawia, że gdyby jedna z wysokich, umawiających się stron została napadnięta przez jedno lub kilka innych państw w warunkach, nienadających podstawy do udzielenia pomocy i poparcia według niniejszej umowy, druga wysoka umawiająca się strona zobowiązuje się, że w czasie trwania konfliktu nie udzieli ani bezpośrednio, ani pośrednio pomocy i poparcia napastnikowi, lub napastnikom, przyczem każde ze stron oświadcza, że **nie jest związane żadną umową o pomocy, która stałaby w sprzeczności z tem postanowieniem.**

Art. 5. Wyżej wymienione zobowiązania są zgodne ze zobowiązaniami wysokich umawiających się stron, jako członków Ligi Narodów, wobec czego nic w niniejszym układzie nie może być interpretowane, **jako ograniczające misję Ligi Narodów** do powzięcia zarządzeń, zdolnych skutecznie zachować pokój świata, lub jako ograniczające **zobowiązania, wypływające dla wysokich, umawiających się stron z paktu Ligi Narodów.**

Umowa niniejsza, której teksty, czechosłowacki i rosyjski są jednakowo autentyczne, będzie ratyfikowana, a instrumenty ratyfikacyjne **zostaną jak najrychlej wymienione w Moskwie.** Będzie ona zarejestrowana w sekretarjacie Ligi Narodów.

Umowa będzie działała od chwili wymiany instrumentów ratyfikacyjnych i będzie **obowiązywała w ciągu lat 5.** Jeżeli jedna z wysokich umawiających się stron nie wypowie umowy conajmniej z rocznem wypowiedzeniem przed upływem tego okresu, umowa będzie obowiązywała bez ograniczenia czasu trwania. Każda jednak z wysokich umawiających się stron będzie mogła ją wypowiedzieć specjalnem oświadczeniem z terminem jednorocznym.

Sporządzone w Pradze w dwóch egzemplarzach dnia 16 maja 1935 roku.

*

Z przeglądu wyliczonych paragrafów, każdy „pacyfista", czy t. zw. „dobry Europejczyk" wywnioskuje, że pokój europejski został podparty nowym, conajmniej stalowym filarem i że Sowiety razem z Czechami stanowią parę aniołów pokoju. Tymczasem, jeśli sobie przypomnieć przedwojenny rusofilizm czeski lub z czasów konferencji pokojowej zapewnienia Masaryka i Benesza, że Ruś Przykarpacka jest świętym depozytem Rosji w rękach Czech (!!!) — to pakt wzajemnej pomocy sowiecko-czeski nie wygląda tak niewinnie! Nie mamy zamiaru podejrzewać, że Rosja z Czechami żywi złe zamiary wobec kogokolwiek, ale stwierdzamy, że jeśliby takie zamiary chciały te państwa urzeczywistnieć, mogłyby napaść na Polskę z dwóch stron, i że z punktu widzenia sytuacji geograficznej Małopolska Wschodnia wygląda, jak... korytarz, dzielący bratnie dusze — Rosji i Czech. Wprawdzie takie „może" jest czysto teoretyczne, ale w praktyce należy pamiętać i o teorjach!

Wielkie wyścigi samochodowe w Trypolisie.

Gubernator Trypolisu gen. Balbo osobiście wręczył nagrodę niemieckiemu kierowcy Caracciolli, który na samochodzie marki Mercedes-Benz zwyciężył w wielkich międzynarodowych wyścigach automobilowych, odbytych jak co roku w tej kolonji włoskiej.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

B. B. W. R. pracuje nad ordynacją wyborczą.

Warszawa, 17. 5. (Tel. wł.). Mimo śmierci Marszałka **komisje konstytucyjne BBWR Sejmu i Senatu obradowały nad ordynacją wyborczą już drugi dzień zrzędu.** Życzeniem rządu jest, aby załatwić się z projektem jak najprędzej, gdy jeszcze działa nastrój podniosły, żałobny.

Rachuby rządu okazały się słuszne, gdyż, jak się dowiadujemy, **na komisji postanowiono wycofać wszystkie zgłoszone poprawki do projektu nowej ordynacji wyborczej.** Pozostanie jedynie otwarta kwestja kolegjów wyborczych i sposobu zgłaszania kandydatów na posłów. Ale i w tej mierze w ostatniej chwili poddano się woli projektodawcy premjera Sławka i **ordynacja ma przejść przez komisję według jego wskazówek.** Tak więc nic nie stanie na przeszkodzie do szybkiego uchwalenia projektu.

Nadzwyczajna sesja sejmowa ma być zwołana w połowie przyszłego tygodnia.

Czy Watykan wyśle nuncjusza do Japonji?

Berlin, 17. 5 (PAT). Prasa niemiecka podaje za włoską prasą o planie **zamianowania wzajemnych przedstawicielstw przez Watykan i Japonję.** Pismo „Katholik" nie zaprzecza tej wiadomości i zauważa, że byłby to pierwszy **wypadek zamianowania przez Watykan swego przedstawiciela w państwie niechrześcijańskiem.**

Strajk marynarzy.

Paryż, 17. 5. (PAT). W Havrze wybuchł strajk załogi, obsługującej główną linję transatlantycką, **okrętów „La Fayet" i niedawno zbudowanego kolosa „Normandie".** Strajk ma podłoże ekonomiczne. W dniu wczorajszym minister pracy odbył konferencję z przedstawicielami linji, jak też i z przedstawicielami syndykatu załogi. Istnieją usiłowania **jak najszybszego zlikwidowania strajku.**

Anglicy boją się niemieckiego lotnictwa.

Londyn, 16. 5. (PAT). Agencja Reutera donosi, że na posiedzeniu Izby lordów w dyskusji nad stanem uzbrojenia Europy, lord Rothermere oświadczył, że **Niemcy posiadają 10.000 samolotów bombardujących, które mogą przewozić po 1 tonnie materjałów wybuchowych.** Propozycja rządu brytyjskiego, aby **zbudować 500 lub 1000 samolotów, jest zdaniem mówcy, niedostateczna.**

Czy Włochy wystąpią z Ligi?

Paryż, 16 5. „Echo de Paris" dowiaduje się nawet z Londynu, że rozeszła się tam pogłoska, jakoby Włochy zdecydowane były wystąpić z Ligi Narodów, o ile ta posunie się do interwencji w sprawie włosko-abisyńskiej poza pewne ramy.

Według innych wersyj Włochy tylko sprzeciwiają się interwencji anglo-francuskiej.

Strajki w Ameryce.

Nowy York, 16. 5. Sytuacja strajkowa w zagłębiu węglowem Pensylwanji doprowadziła ostatnio do **zajścia między policją a strajkującymi,** którzy zaatakowali górników niesolidaryzujących się ze strajkiem. W wyniku zajścia około 30 osób odniosło rany, w tem 5 w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala. Jak wiadomo, **strajk trwa już częściowo od kilku miesięcy.**

Z Seattle donoszą, że rozszerza się tam coraz bardziej strajk w przemyśle drzewnym, z powodu zatargów zarobkowych. W zachodnim Waszyngtonie i Oregon strajkuje około 30.000 robotników tartakowych i drwali. Wielokrotnie doszło już do burzliwych zajść.

Tymczasem sytuacja strajkowa w Ohio uspokoiła się nieco. Robotnicy, zatrudnieni w zakładach samochodowych Chevrolet w Toledo, postanowili pójść na proponowane im warunki. Również inne zakłady samochodowe przypuszczalnie niedługo podejmą pracę.

Nowe znaczki niemieckie.

Z okazji wschodnioeuropejskiej wystawy znaczków pocztowych w Królewcu, niemieckie ministerstwo poczty wydało serję znaczków pocztowych z podobiznami zabytków wschodnio-pruskich.

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 16 maja 1935 r.

		cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto 142 ton	zł	14,50	14,25— 14,50
Usposob. spokojne			
Pszenica eksportowa	zł		
Pszenica standart.	zł		15,50— 16,00
Usposob. spokojne			
Jęczm. brow.	zł		18,50— 19,00
Jęczm. jednolity	zł		16.75— 17,25
Jęczm. zbiorowy	zł		15,75— 16,50
Usposob. słabe			
Owies	zł		14,75— 15,25
Usposob. stałe			
Mąka żyt. 55% wł. worka	zł		22,50— 23.00
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł		21,00— 21,50
Mąka żyt. 55—70% wł. w.	zł		16,00— 16,50
M. żyt. razow. 95% wł. w.	zł		16,50— 17,00
M. żyt. pośl. 70% wł. w.	zł		12,50— 13,00
Usposob. spokojne			
Mąka psz. I A. wł. w.	zł		28,00— 30,00
Mąka psz. I B. wł. w.	zł		26 25— 27,25
Mąka psz. I C. wł. w.	zł		25,50— 26,50
Mąka psz. I D. wł. w.	zł		24,50— 25,50
Mąka psz. I E. wł. w.	zł		23,50— 24,50
Mąka psz. II A. wł. w.	zł		21,50— 22,50
Mąka psz. II B. wł. w.	zł		21,00— 22,00
Mąka psz. II D. wł. w.	zł		19,75— 20,75
Mąka psz. II F. wł. w.	zł		15,25— 15.75
Mąka psz III A. wł. w.	zł		14,25— 15 25
Mąka psz. III B. wł. w.	zł		12,25— 12,75
Mąka psz. razowa wł. w.	zł		16,75— 17,25
Usposob. spokojne			
Otręby żytn. stand.	zł		11,00— 11,50
Otręby psz. miałkie	zł		11,00— 11,50
Otręby pszenne średnie	zł		10,50— 11,00
Otręby pszenne grube.	zł		11,25— 11,75
Otręby jęczmienne	zł		10,75— 11,50
Rzepak zim. bez worka	zł		40,00— 42.00
Rzepik zimowy	zł		36,00— 37,00
Mak niebieski	zł		33,00— 36,00
Gorczyca	zł		33,00— 35,00
Siemię lniane	zł		45,00— 47,00
Peluszka	zł		29,00— 31,00
Wyka	zł		30,00— 32,00
Seradela	zł		12,00— 13,50
Groch polny	zł		26,00— 30,00
Groch Wiktorja	zł		30,00— 32,00
Groch Folgera	zł		26,00— 29,00
Tymotka	zł		45,00— 55,00
Łubin niebieski	zł		9,50— 10,25
Łubin żółty	zł		10,50— 11,50
Rajgras angielski	zł		110,00—130,00
Koniczyna żółta odłusz.	zł		60,00— 75,00
Koniczyna biała.	zł		70,00—100,00
Koniczyna czerwona	zł		80,00—100,00
Koniczyna czer. czyszcz.	zł		115,00—130,00
Koniczyna szwedzka	zł		190,00—230,00
Ziemniaki jad. pomors.	zł		5,00— 5,25
Ziemniaki fabr. za kg%	zł		13½
Płatki ziemniaczane	zł		11,00— 11,50
Machuch lniany	zł		18,50— 19,00
Makuch rzepakowy	zł		13,00— 13,50
Makuch słonecznikowy	zł		00,00— 00,00
Makuch kokosowy	zł		15,00— 16,00
Wytłoki suszone	zł		8,00— 9,00
Słoma żytnia luzem	zł		3,25— 3,75
Słoma żytnia prasowana	zł		3,50— 4,00
Siano nadnoteckie luzem	zł		8,00— 9,00
Srut Soja	zł		19,00— 19,50

Ogólne usposobienie spokojne

Bank Polski płacił w dniu 17. 5. 1935 r.

dolary amerykańskie	5,27
funty szterlingów	27,70
franki szwajcarskie	171,27
franki francuskie	34,89½
marki niemieckie	183,—
floreny holenderskie	358,30

Stan wody na Wiśle dnia 17 maja: Zawichost —, Warszawa —, Płock —, Toruń 1.25, Fordon 1.34, Chełmno 1.05, Grudziądz 1.30, Korzeniowo 1.49, Piekło 71, Tczew 78, Einlage 2.16, Schievenh. 2.36.

PERŁA UZDROWISK ŚLĄSKICH

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

radoaktywne kąpiele solankowo—jodobromowe, solankowo—borowinowe, solankowo—kwasowęglowe, elektro- i hydroterapja, inhalacje, pijalnia,

7695 **Leczy skutecznie:** reumatyzm, ischias, artretyzm, choroby kobiece skrofulozę, choroby serca miernego stopnia itd

Niezwykle obniżone kuracje ryczałtowe w okresie od 2 maja do 30 listopada.

185,50 zł wynosi 3-tygodniowa kuracja ryczałtowa wraz z taksą klimatyczną, poradą i opieką lekarską, wszelkiemi zabiegami leczniczemi i kąpielami, zaordynowanemi przez lekarza zdro owego. oddzielnym pokojem w pensjonacie lub hotelu według własnego wyboru, ze światłem obsługą, bielizną i pościelą oraz całodziennem utrzymaniem. — 4-tygodniowa kuracja ryczałtowa . . **240.00** zł.

W sezonie głównym od 16. VI do 15. VIII. 3-tygodn. kuracja ryczałtowa 234 00 zł. 4-tygodniowa kuracja ryczałtowa 297,00 zł. — **Żadnych opłat dodatkowych.** Dworzec, poczta i telefon na miejscu. — Prospekty na żądanie. **Wszelkich informacyj udziela Dyrekcja Zakładu Kąpielowego.**

Z powodu uroczystości pogrzebowych śp. Marszałka Piłsudskiego są kasy nasze

w sobotę, dnia 18 maja 1935 r.

dla wszelkich czynności **zamknięte.**

Bank für Handel und Gewerbe Poznań
Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu
Spółka Akcyjna
Oddział w Bydgoszczy.
Deutsche Volksbank
Bank Spółdzielczy z ogr. odp.
w Bydgoszczy. (8803

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rew. II. Alojzy Bartosiński, mający kancelarję w Chełmnie przy ul. Rynek 3 na podstawie art 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniach **24 i 25 maja 1935 r. od godz. 9-tej w Trzebskiem Polu pow. Chełmno** odbędzie się licytacja następujących ruchomości: 40 szt. koni i źrebców, 88 szt. bydła, 114 szt. nierogacizny (świń), 140 szt. owiec, garnitur młócarni parowej, śrutownik, sieczkarnia, żniwiarki, kosiarka, siewniki do zboża, koniczyny i sztuczne nawozy, wozy robocze duże i małe, opiełacze, pługi, kultywatory, brony, grabie konne, półszory robocze i wyjazdowe, narzędzia kowalskie, powozy wyjazdowe i rozmaite inne maszyny i narzędzia rolnicze. — Zbiórka reflektantów w majętn. Trzebskie Pole. Licytacja odbędzie się na pewno z powodu likwidacji. (8809

Chełmno, dnia 14 maja 1935 r.

Bartosiński, komornik.

BIŻUTERJA OBRĄCZKI ŚLUBNE
ZEGARY · SKORACZEWSKI
REPARACJE starannie i tanio · DWORCOWA 36
8805

Parcele (6140 przy Sokolej i Ujejskiego, m² 90 gr. Wiadomości Chołoniewskiego 43a.

Z powodu obchodu żałobnego w związku z zgonem śp. pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

przenosi się targ

w sobotę, dnia 18 bm. ze Starego Rynku im. Marszałka Piłsudskiego

na Plac Piastowski.

Targi na innych rynkach bez zmian.

8804) **Zarząd Miejski**
jako Władza Przemysłowa I. instancji
(—) **Barciszewski,** prezydent miasta.

Afrykańską kukurydzę

(„koński ząb") sprzedajemy w ograniczonej mierze tak długo jak zapas starczy. Prócz tego polecamy **sztuczne nawozy i paszę** również w mniejszych ilościach. Jako podstawowe nawozy polecamy

Saletrzak - Saletrę wapniową - Azotniak - Siarczan.

Landwirtschaftliche Zentralgenossenschaft
8781 Sp. z ogr. odp. w Poznaniu
Filja w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 67, tel. 3291

SUDOR w płynie „Ap. Kowalski" usuwa **POT i woń.** Wystrzegać się naśladownictw.

Jeszcze dziś należy oddać **drobne ogłoszenie** do **niedzielnego** numeru **„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO"** który ukazuje się w **zwiększonym** nakładzie.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Fasonowanie
i czyszczenie kapeluszy damskich — męskich słomkowych i filcowych, najnowsze fasony. **Pomorska 35.** (6167

SPRZEDAŻE

Dykty (8650
klejone korzystnie u K. Suligowskiego, Gdańska 128.

Sprzedam (8790
5 mórg ziemi z budynkami. Dobesz, Murowaniec.

Dom
kupię zaraz, wpłata 15 000, okolica Gdańskiej. Pośrednicy wykluczeni. Oferty „Tadeusz" filja Dziennika. (4801

Wyrzysk
domek 3-pokojowy, kuchnia, spichrz, masywne, tamże informacje u p. Koźlikowskiego, tartak. (8808

Skład
kolonjalny staro zaprowadzony zaraz na sprzedaż. Oferty pod „C. L." do Dziennika. (8778

Skład
galanterji w dobrem miejscu do sprzedania. Oferty pod „3000" do Dziennika Bydgoskiego, Toruń. (8701

Skład
żelaza i materjałów budowlanych, od 70 lat istniejący, z powodu śmierci właściciela zaraz do sprzedania. Zgłoszenia Bydgoszcz, skrytka pocztowa 154. (4678

Piekarnia. (8755
Z powodu objęcia własności, odstąpię moją dobrze prosperującą piekarnię, położoną w centrum miasta pow. Oferty przesyłać wraz znaczkami na odpowiedź do: Łucjan Mamel, Chełmno, ul. Polna 9.

Pianino (4812
krzyżowe sprzedam. J. Fyrst, Nakło, Bydgoska 1.

Samochód
ciężarowy sprzedam. Grudziądzka 15. (8774

Rzeźnictwo
dobrze zaprowadzone bez konkurencji, sprzedam. Zgłoszenia Agentura Dz. Bydgoskiego, Gdynia, pod „2000". (8807

Kiosk (8786
dobrze prosperujący sprzedam. Adres Dziennik.

Rower
męski i wózek dziecięcy w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Ks. Skorupki 13—5. (8782

Podwójny
postaw walcowy 600×300 tanio oddam Zgłoszenia do administracji pod „600—300". (8801

KUPNA

Kupię
używaną wannę do łazienki w możliwie dobrym stanie. Oferty filja pod „Odpowiednia". (8060

Kupię
motor benzynowy do młócarni od 6—8 koni w dobrym stanie. Wiadomość Bydgoszcz, Grodzka 5, szlifiernia. (8780

Meble
biurowe kupię. Szczegółowe oferty filja Dziennika „Biurowe". (4802

POSADY WOLNE

Lekarza(ki)
lub dentystę (chrześc.) z uprawnieniem poszukuje się do współpracy w zakładzie dentystycznym w poznańskiem wraz całkowitem utrzymaniem i mieszkaniem Łaskawe oferty z podaniem pensji do Dzien. Bydg. pod „888". (8800

Ekspedjentka (8629
rzeźnicka pierwszorzędna polski niemiecki, potrzebna zaraz, odpis świadectw, fotografja. Smeja, Toruń, Król. Jadwigi 24.

Potrzebny
czeladnik krawiecki. Bornsztajn, Długa 42. (8793

Ekspedjentkę
dzielną z branży rzeźnickiej, poszukuję zaraz. Józef Feczer, Chełmża. (8805

Fryzjer (8796
potrzebny Pierackiego 24.

Fryzjer (8798
stała wypomóżka. Jasna 31.

Fryzjer (8794
potrzebny. Podgórna 17.

Fryzjerka
z wodną ondulacją potrzebna zaraz. Polasik, Nakło n/W., Dąbrowskiego 30, (8783

Kucharka
potrzebna natychmiast lub 1 czerwca br., która pracowała dłuższy czas w kuchni hotelowej lub większej kuchni restauracyjnej. Świadectwa i polecenia pierwszorzędnych domów są konieczne. Zgłoszenia z podaniem pensji skierować do K. Wrzesiński, Brodnica, ul. Mostowa 2/4, tel. 146. Kawiarnia i Restauracja. (8747

Kucharka
gospodyni potrzebna jest od 1. VI. br. do miasta. Świadectwa i polecenia pierwszorzędnych domów są konieczne. Oferty pod „Dobra posada" skierować do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 5. (8150

Kucharka
pierwszorzędna potrzebna. Pomorska 29, II. (8791

Uczennice
do baletu potrzebne. Marszałka Focha 24—1. (4815

Fryzjer
stała wypomóżka. Chocimska. (4810

Samodzielny
starszy czeladnik rzeźnicki potrzebny zaraz. Oferty filja Dziennika „Rzeźnicki". (4811

Pomocnik
piekarski, piecowy potrzebny, zaraz. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Lulkiewicz, Sniadeckich 17. (4814

Potrzebna
zaraz kelnerka—bufetowa oraz służąca. Sniadalnia, Gdanska 73, Helena Kolasińska. 4804

Ekspedjentka
do bufetu potrzebna. Restauracja Dworcowa. (4807

Kilku
panów wymownych, inteligentnych dla stałej intratnej pracy, mogą się zgłosić. Zgłoszenia osobiste w sobotę od 10—13 w Bydgoszczy, Dworcowa 7, II p. wprost. (8799

Szteperka (8789
potrzebna. Grudziądzka 31. m. 12.

Pomocnik (4800
krawiecki, podręczna, potrzebni. Babia Wieś 10.

Ucznia
syna uczciwych rodziców przyjmie Muszyński, Chełmża, skład żelaza i porcelany. (8749

Uczeń
piekarski, może się zaraz zgłosić. Oferty do: Łojewski, mistrz piekarski, Chełmno, ul. Dworcowa nr. 11 (8756

Fryzjer
damski I. siła może się zgłosić (posada stała). Erich Uthke, fryzjer teatralny, Bydgoszcz, Hermana Frankego 1. (4809

Poszukuję (8810
2 uczennice, które władają również językiem niemieckim. Zgłoszenia: Stary Rynek 19, M. Susała.

Elewka
do kuchni oraz do gospodarstwa domowego poszukiwana do większego majątku bez wzajemnego wynagrodzenia. Zgłoszenia „Elewka" do filji Dziennika Bydg. (4805

Służąca
do wszelkich prac domowych z dobremi świadectwami potrzebna. Gdańska 35 m. 6. (4806

POSADY POSZUKUJĄ

Absolwent
gimnazjum klasycznego z dobrem wychowaniem, poszukuje posady jako nauczyciel domowy lub w charakterze biurowego. Specjalność: język niemiecki, łaciński, matematyka, stenografja. Zgłoszenia pod „Stenos" do administracji. (8709

MIESZKANIA SZUKA

2—3
pokoje poszukuję. Oferty pod „Urzędnik państwowy". (8792

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

2 pokojowe:
Kuligowski, Gdańska 33.

2 i 1 pokojowe:
wygody. Śniadeckich 39/1.

3 i 4 pokojowe:
komfort. Śniadeckich 13/1.

Dwa (8787
mieszkania 3 pokojowe kuchnia, ogrodami owocowemi w wiosce Kosowo, dobre położenie zaraz do wynajęcia. Modrakowo, poczta Nakło n./N. pow. Wyrzysk.

DZIERŻAWY

Skład
towarów kolonjalnych, delikatesów i węgla, w całości lub w połowie zaraz lub później do wydzierżawienia. Przedsiębiorstwo znajduje się od 50 lat w mojem ręku, w najlepszem położeniu miasta powiatowego. Urządzenie składu wykwintne, 2 duże okna wystawowe, palarnia kawy z motor. zapędem gazowym. Bardzo obszerne, jasne piwnice i składnice. Całego zapasu towarów dzierżawca nie jest zmuszony objąć. Cena przystępna. Oferty kierować do Dziennika Bydgoskiego. (8806

Rzeźnictwo (8784
w pełnym biegu, zapęd elektryczny, wydzierżawię zaraz z powodu choroby. Zgłoszenia do agentury Dziennika, Nakło.

ZDROJOWISKA

Muszyna-Zdrój
obok Krynicy. Tani sezon wiosenny do 25 czerwca, 21 dni: utrzymanie pensjonatowe, porada lekarska, taksa klimatyczna, nieograniczona ilość kąpieli kwasowęglowych i borowinowych ryczałtem 130 złotych. Zgłoszenia—informacje: Zarząd Miejski Muszyna. Klimat podalpejski. Wielkie lasy. Poprad z plażą. (8582

Doskonałe
warunki kuracyjno - lecznicze, nowoczesne urządzenia posiada Zdrojowisko solankowe i borowinowe Inowrocław. Wodolecznictwo, Emanatorjum Radowe. Kuracje ryczałtowe. Informuje Zarząd Zdrojowiska. (8053

POKOJU POSZUKUJĄ

2 pokoje
próżne na biuro z szopą lub stajnią na składnicę w centrum miasta możliwie Dworcowa poszukiwane. Oferty „W. H." filja. (4803

POKOJE WOLNE

Pokój
frontowy, ładnie umeblowany dla lepszego pana. Kujawska 2, m. 10, przy Zbożowym Rynku. (8797

Pokój
słoneczny wygodami. Plac Weyssenhoffa 3—5. (8795

Niekrępujący
utrzymaniem — bez. Gdańska 85—4. (4808

Pokój
Marszałka Focha 47. (8785

MATRYMONJALNE

Emeryt
samotny, inteligentny szlachetny, 57 lat, zdrów przystojny, żadnych nałogów, ma kilka tysięcy, ożeni się z starszą panią, przystojną, niezależną, dobrze sytuowaną, tych samych zalet. Zgłoszenia tylko poważne z fotografją, którą dyskretnie zwracam do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Szlachetny". (4813

RÓŻNE

Wzywam (7832
panią Marję Gołatę, Koronowo, do uregulowania swych zaległości do 20 maja 1935 r. Po terminie pozostawione przedmioty sprzedaję na pokrycie kosztów i długów. Właściciel domu, Wysoka 38.

ORYGINALNE PROSZKI
„MIGRENO-NERVOSIN"
R.M.S.W. nr 1599
ZNAK FABR.
z KOGUTKIEM
SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEWRALGJA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. KOGUTEK
SPRZEDAJĄ APTEKI
2250

Listy przewozowe
z nadrukiem firmowym i z urzędowym stemplem
wykonuje szybko i po cenach przystępnych
„DRUKARNIA BYDGOSKA"
POZNAŃSKA 12/14 — TELEFON 3315.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.